

Możliwość oszustwa na cmentarzu

„Nagrobki już od 1.500 zł. Zniżka dla emerytów i rencistów”. Ulotki takiej treści ktoś porozkładał na pomnikach na cmentarzu komunalnym w Jarocinie. Ludzie zaczęli się jednak między sobą ostrzegać, że firma próbuje naciągać klientów. Policja potwierdza, że otrzymała zgłoszenie o możliwości popełnienia oszustwa. ▶ s. 4



GAZETA Jarocińska



Nr 19 (1387) 9 maja 2017

ISSN 1230-851X Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

OGŁOSZENIA

WYTWÓRNIA BETONU



kom. 603 66 88 92, kom. 603 66 88 94
betoniarnia.cohmann@op.pl

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANZOWE

OCHMANN



Festyn rodzinny
Credit Agricole

szczegóły na str. 8m

Prerażające zderzenie zarejestrowała kamera miejskiego monitoringu

Cudem ocalała



Rozpędzoną ciężarówką wjechał na czerwonym



**Pięć osób w szpitalu.
„Że ta kobieta to przeżyła...”**

33-letnia mieszkanka gminy Jarocin w ciężkim stanie po piątkowym wypadku z udziałem maturzystów

▶ s. 3

Pierwsze zmiany proboszczów

▶ s. 17



RUSZA
GŁOSOWANIE NA

**Pupila
Roku
2017!**

Mamy
aż 95
kandydatów

▶ s. 2

▶ JARACZEWO

Szykują się
zwolnienia
nauczycieli!

▶ s. 10

▶ NOWE MIASTO

Darmowe
autobusy
do Środy Wilkp.

▶ s. 8

▶ KOTLIN

Jest samochód
dla OSP, ale
nie ma
pieniędzy

▶ s. 5

▶ ŻERKÓW

Mandaty i blokady
za parkowanie
na rynku

▶ s. 6



POZNAJ

**Sanktuaria
Maryjne**

ZBIERZ
KOLEKCJĘ
OBRAZKÓW!

Dziś z „Gazetą” obrazek Matki Bożej Pocieszenia z sanktuarium w Golinie



Za tydzień historia sanktuarium w Lutogniewie i obrazek Matki Bożej Pocieszenia

MAMY AŻ 95 KANDYDATÓW!

Rusza głosowanie na Pupila Roku 2017!

W tym roku po raz pierwszy postanowiliśmy przeprowadzić plebiscyt na Pupila Roku. Przez 11 dni nasi czytelnicy i internauci przesyłali do nas zgłoszenia swoich zwierzątek, a już dziś rusza głosowanie na Pupila Roku 2017! Potrwa ono do 25 maja do godziny 12:00.

Do naszej zabawy zgłoszone zostały 95 najróżniejsze zwierzątka. Wśród nich najwięcej jest psów i kotów. Jednak nie zabrakło także przedstawicieli innych gatunków. Do najbardziej oryginalnych należą jeź Józio, cielak Marcel, papuga Franek oraz szynszyl Chip.

Pełną listę oraz wizerunki pupili można znaleźć na portalu jarocinska.pl, a już w kolejnym numerze „Gazety” wydrukujemy zdjęcia wszystkich zwierzątek biorących udział

w naszej zabawie.

Aby zagłosować na wybranego pupila, wystarczy wysłać sms-a (numery sms podane są na portalu jarocinska.pl, koszt sms-a to 1,23 zł z VAT) lub przynieść bądź wysłać kupon znajdujący się poniżej (kupon należy dostarczyć do siedziby „Gazety Jarocińskiej”, ul. Kasprzaka 1a w Jarocinie do 25.05.2017 do godz. 12:00). Każdy sms daje 3 punkty, natomiast kupon ma wartość 5 punktów.



Sponsorzy:

MediVetCon

SKLEP ZOOLOGICZNY
ZOO-VET

Organizator:

jarocinska.pl
Zawieszka tam, gdzie Ty

Plebiscyt na Pupila Roku 2017

KUPON KONKURSOWY

imię pupila:

uzasadnienie:



imię i nazwisko osoby oddającej głos

adres:

tel.:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb związanych z konkursem „Wygraj bilet na festiwal” (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 roku o Ochronie Danych Osobowych; tekst jednolity: Dz. U. 2016 r. poz. 922).

Konkurs: Wygraj bilety na Disco Stars Festiwal, szczegóły na str. 3m

KUPON KONKURSOWY

imię i nazwisko:

adres:

tel.:

odpowiedz na pytanie ze strony 3m

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb związanych z konkursem „Wygraj bilet na festiwal” (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 roku o Ochronie Danych Osobowych; tekst jednolity: Dz. U. 2016 r. poz. 922).

Konkurs „Piątka dla Gazety”, szczegóły akcji na str. 3m

VIII EDYCJA „PIĄTKI DLA GAZETY”

KUPON KONKURSOWY

imię i nazwisko:

adres:

tel.:

szkoła:

w: klasa:

przedmiot:

podpis nauczyciela:



Sezon matur w pełni

Ponad 600 uczniów szkół ponadgimnazjalnych z powiatu jarocińskiego podeszło w tym roku do matury. Niektórzy obawiali się przedmiotów humanistycznych, inni ścisłych, a kolejni języków obcych. Nikogo nie ominął stres, ale opinie po pierwszych egzaminach napawają optymizmem.

(seb)



Natalia Garbarek (LO Jarocin)

Uważam, że dobrze napisałam język polski. Temat nie należał do trudnych, ponieważ trzeba było napisać o tym, czy praca jest pasją, czy obowiązkiem. Znalazłam wiele kontekstów w tym temacie i myślę, że wypadłam dobrze. Jestem w klasie biologiczno-chemicznej, ale zdaję rozszerzony polski. To dość niespotykane, ale nasza polonistka dobrze nas przygotowała i uważam, że wypadnę tak dobrze, że dostanę się na wymarzone studia prawnicze.

Krzysztof Bochna (LO Jarocin)

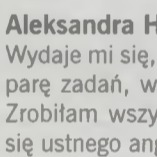
Myślę, że język polski nie był ani prosty, ani trudny. Test czytelnicy był trochę skomplikowany. Za to temat rozprawki pozwolił nadgonić punkty, bo był dość prosty. Myślę, że dałem radę.

Jestem humanistą, więc do czegoś to zobowiązuje. Dlatego podchodzę do rozszerzonego polskiego. Uważam, że warto sprawdzić swoją wiedzę w tej kwestii, a jak wypadnę, to już jest jedna wielka zagadka.



Cezary Bochen (ZSP nr 1 Jarocin)

Matematyka nie była ciężka, myślę, że będzie na plus. Ten przedmiot mi raczej leży, więc nie byłem zestresowany. 50 procent będzie ze spokojem. Wydaje mi się, że matematyka na maturze była łatwiejsza od tej na próbnym egzaminie.



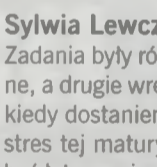
Aleksandra Hak (ZSP nr 1 Jarocin)

Wydaje mi się, że matura będzie zdana, aczkolwiek było parę zadań, w których nie byłam pewna rozwiązania. Zrobiłam wszystko, co mogłam. Najbardziej obawiam się ustnego angielskiego. Pisemne egzaminy jakoś mnie nie stresują.



Łukasz (ZSP nr 2 Jarocin)

Na matematyce wszystko poszło zgodnie z moimi oczekiwaniami. Bardziej lubię przedmioty ścisłe niż humanistyczne. Jestem na tym kierunku i idzie mi dobrze. Mam za to pewne zastrzeżenia do języka polskiego, ale chyba poszło mi nie najgorzej. Temat był całkiem w porządku.



Sylwia Lewczak (ZSP nr 2 Jarocin)

Zadania były różnej trudności. Jedne wydawały się banalne, a drugie wręcz przeciwnie, tak, że wszystko się okazało, kiedy dostaniemy wyniki. Matematyka to był największy stres tej matury. Praca z języka polskiego wydawała się być łatwa, więc miejmy nadzieję, że dobrze ją ogarnęłam.



KADRY

Pptk Jarosław Grzesznik

- nowy dowódca 16. Jarocińskiego Batalionu Remontu Lotnisk im. gen. Stanisława Taczaka

Urodził się 16 grudnia 1970 r. w Turku. Służbę rozpoczął w 1989 r. w Wyższej Szkole Oficerskiej Inżynierii Wojskowej we Wrocławiu. Z jarocińską jednostką wojskową związany był od 1993 r. kilkakrotnie przechodząc jej reorganizację. Wraz z biegiem czasu oraz kolejnymi awansami zajmował stanowiska: dowódcy plutonu, dowódcy kompanii, szefa szkolenia. W 2008 roku został przeniesiony do 2. Skrzydła Lotnictwa Taktycznego na stanowisko szefa Sekcji Infrastruktury, gdzie służył do chwili obecnej. Pptk Grzesznik oficjalnie przejął obowiązki w piątek 28 kwietnia podczas uroczystego apelu z okazji 72. rocznicy utworzenia jednostki w Jarocinie.

(1s)



Fot. Lidia Sokołowska

► Czwórka maturzystów wsiadła do peugeota i ruszyła na egzamin. Po drodze próbowali wyprzedzić jadące przed nimi Renault Clio, którym kierowała 33-latką z gminy Jarocin. Doszło do zderzenia. Kobieta została uwięziona we wraku pojazdu. Doznała poważnych obrażeń. Helikopter Lotniczego Pogotowia Ratunkowego przewiózł ją z miejsca wypadku do Kalisza. Jej stan jest ciężki.



33-latką z gminy Jarocin w stanie ciężkim została przetransportowana helikopterem do szpitala w Kaliszu

Wypadek maturzystów

Pięć osób w szpitalu. I cud. „Że ta kobieta to przeżyła”

Pośpiech, roztargnienie i chwila nieuwagi - to wystarczyło, by doszło do tragedii. Był piątek, 5 maja, kilka minut po godzinie 8.00. Czworo maturzystów z I Liceum Ogólnokształcącego w Krotoszynie jechało na egzamin z matematyki. Wyruszyli z Koźmina Wlkp. Na krajowej „15” w Wolenicach chcieli wyprzedzić jadące przed nimi Renault Clio, którym kierowała 33-latką z gminy Jarocin. Niestety, 18-letni kierowca Peugeota nie zauważył, że sam jest wyprzedzany przez jadącego za nim Citroena C5. - Kierujący pojazdem marki Peugeot 307-18-letni mieszkaniec gminy Koźmin Wlkp. - nie zachował ostrożności podczas wykonywania manewru wyprzedzania.

Nie upewnił się, co do możliwości jego wykonania, doprowadzając do zderzenia z wyprzedzającym go Citroenem C5. Następnie uderzył w prawidłowo jadące Renault Clio - opisuje Bartosz Karwik z krotoszyńskiej policji.

Uwięziona we wraku

Siła zderzenia była tak duża, że zarówno peugeot, jak i renault wypadły z drogi i zatrzymały się dopiero w polu, kilkanaście metrów od krawędzi jezdni. Samochód, którym podróżowała 33-latką, wylądował na prawym boku. Został dosłownie zmiążdżony, a kobieta została uwięziona w jego wnętrzu. Uwolnili ją strażacy. Pomagał im ratownik medyczny, który zauważył

wypadek, wracając z pracy do domu. - Utrzymywał drożne drogi oddechowe i nadzorował jej parametry życiowe - mówi Tomasz Niciejewski, zastępca komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Krotoszynie. Maturzyści natomiast, jeszcze przed przyjazdem służb ratunkowych, sami opuścili peugeota, którym podróżowali.

Helikopter w akcji

Obrażenia 33-latką były bardzo poważne, dlatego wezwano helikopter Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Strażacy z OSP w Czarnym Sadzie wyznaczyli lądowisko dla śmigłowca ratunkowego, a ranną kobietę na no-

szach przeniesiono do karetki. Następnie helikopterem przetransportowano ją do szpitala w Kaliszu. - To cud, że ta kobieta to przeżyła. Jej obrażenia są bardzo poważne - mówili pracujący na miejscu strażacy.

Świadcami akcji ratunkowej byli także sami maturzyści podróżujący peugeotem. 18- i 19-latkom udzielono pierwszej pomocy i zapewniono im wsparcie psychiczne. Byli w szoku, patrząc na transport rannej kobiety do helikoptera. Ale i oni wymagali przewiezienia do szpitala. Na szczęście obrażenia nastolatków nie okazały się poważne. - Dwoje z nich zostało hospitalizowanych, ale już następnego dnia opuścili szpital. Nie odnieśli poważnych

obrażeń - mówi Mieczysław Pełko, dyrektor do spraw medycznych szpitala w Krotoszynie.

Sprawa w sądzie

Maturzystów, prócz stresu związanego z maturą i dodatkowym terminem (nie byli w stanie zdać tego dnia egzaminu), czeka jeszcze sprawa w sądzie. Wstępne ustalenia policji wskazują bowiem, że winnym wypadku w Wolenicach jest 18-latek kierujący peugeotem. - Materiały trafiły do sądu. Wina jest kierowana w kierunku kierowcy peugeota, jednak ostateczną decyzję podejmie sąd - mówi Bartosz Karwik z krotoszyńskiej policji.

MARTA POPLAWSKA

► JAROCIN

Razem liczą na gaz

Gmina Jarocin znalazła się w gronie samorządów województwa wielkopolskiego, które chcą współpracować nad rozwojem sieci gazowej.

W urzędzie wojewódzkim w Poznaniu odbyło się spotkanie wielkopolskich

samorządowców z przedstawicielami Polskiej Spółki Gazownictwa. W jego trakcie podpisano 19 listów intencyjnych w sprawie wzajemnej współpracy przy rozwoju sieci gazowej w Wielkopolsce. Jednym z uczestników poro-

zumienia jest gmina Jarocin.

Strony zadeklarowały podjęcie działań, które umożliwią budowę infrastruktury gazowej i zaopatrzenia w gaz ziemny odbiorców wybranych obszarów gmin. (ann)

► Listy intencyjne w sprawie współpracy przy rozwoju sieci gazowej w Wielkopolsce podpisali przedstawiciele gmin: Miedzichowo, Powidz, Kępno, Jarocin, Przemęt, Krzymów, Tuliszków, Rychwał, Grodziec, Malanów, Wągrowiec, Czarniejewo, Gniezno - miasto, Kostrzyn, Nekla, Kłecko, Śrem, Witkowo i Rawicz.



W imieniu burmistrza Jarocina list intencyjny podpisał jego zastępca Witosław Gibasiewicz

► JAROCIN

Piłkarze Jaroty nie dostawali pieniędzy

Po dwóch wysokich porażkach 0:5 ze Świttem Skolwin i 1:5 z Lechem II Poznań pojawiły się plotki, że Jarota celowo przegrała, by zwrócić uwagę na złą sytuację w klubie. Tym rewelacjom zdecydowanie zaprzeczal trener Janusz Niedźwiedź, który twierdził, że były to wypadki przy pracy, z których jego podopieczni wyciągnęli wnioski.

Okazuje się, że w całej tej historii było ziarno prawdy, bo boiskowe kłopoty nie były jedynymi. Klub zaczął zalegać piłkarzom z wynagrodzeniami. - Potwierdzam, że były niewielkie zaległości. Piłkarze nie dostali wypłaty za marzec. Na końcu kwietnia mieliśmy do wypłacenia kolejną transzę wynagrodzeń i udało się wtedy ten dług wyrównać. Tak więc znów jesteśmy na prostej - mówi Hubert Bachorz, prezes klubu.

Jak wyjaśnia szef JKS-u, zaległości w wypłatach wynagrodzeń były efektem nieporozumienia na linii klub - gmina Jarocin. - Głównym

finansującym podmiotem jest miasto Jarocin. Mieliśmy male niedogadanie pod kątem wypłaty należytnej dotacji, natomiast wyjaśniliśmy sobie wszystko i teraz jest ok - tłumaczy były bramkarz Jaroty. - Jako cały zarząd mocno pracowaliśmy, żeby móc dostać od władz gminy tę drugą transzę dotacji i to się udało - dodaje.

Mimo przekazania przez władze gminy kolejnej puli pieniędzy dla Jaroty, szefowie klubu cały czas szukają funduszy, żeby spiąć budżet na 2017 rok. - Gdybym mógł powiedzieć, że jest odwrotnie i mamy pieniądze na działalność do końca roku, to byłbym naprawdę bardzo szczęśliwym człowiekiem. Tak łatwo jednak nie jest. Od kiedy zostałem prezesem Jaroty, wielokrotnie powtarzałem, że prowadzenie klubu to nie jest łatwe zadanie. Tak samo jak zawodnicy na boisku walczą o punkty, tak i my walczymy o pozyskiwanie kolejnych środków - wyjaśnia Hubert Bachorz. (seb)

WIEŚCI KRYMINALNE

Złamali sądowe zakazy i kierowali z promilami

■ Nie dość, że złamał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, to jeszcze za kierownicę mercedesa usiadł po alkoholu. W niedzielę na ul. Poznańskiej w Jarocinie skontrolowano Norberta M. z powiatu krotoszyńskiego. W jego organizmie stwierdzono 0,4 promila alkoholu.

■ 2,4 promila miał Błażej T. z gm. Nowe Miasto. Motorowerzystę zatrzymano na ul. Poznańskiej w Nowym Mieście 30 kwietnia. W czasie kontroli okazało się, że mężczyzna miał orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów wszystkich kategorii.

Jechali pod wpływem alkoholu

■ W niedzielę na ul. Wrocławskiej w Jarocinie o godz. 7.45 sprawdzono Wojciecha Z. Kierowca volkswagena tourana z powiatu krotoszyńskiego miał 0,4 promila alkoholu.

■ 2 maja na ul. Poznańskiej w Jarocinie skontrolowano motorowerzystę. Mateusz M. z gm. Jarocin nadmuchał 1,5 promila alkoholu.

■ W sobotę 29 kwietnia na ul. Rybnickiej w Kotlinie zatrzymano Wiesława R., który jechał oplem astrą. Mieszkaniec gminy Kotlin miał w wydychanym powietrzu 0,9 promila alkoholu.

Kolizje z mandatami

■ W sobotę na fuku drogi Jarocin - Wola Książęca kierujący motocyklem Yamaha nie zachował należytej ostrożności, zjechał na pobocze i uderzył w przydrożny słup. Na szczęście mężczyzna nie odniósł obrażeń ciała. Został ukarany mandatem.

■ Tak samo zakończyła się piątkowa kolizja w Brzostowie. Na krajowej „12” obywatel Czech kierujący dafem z nacząpą uderzył w bok forda simaks, którym jechał mieszkaniec gminy Jarocin. Nieostrożny kierowca został ukarany mandatem.

■ Tego samego dnia na ul. Wojska Polskiego mieszkaniec powiatu oleśnickiego prowadząc iveco uderzył w tył dafa. Sprawca został ukarany mandatem.

■ 4 maja na ul. Śródmiejskiej w Jarocinie kierujący oplem insygnia, cofając, uderzył w citroena c5, którym kierowała mieszkanka gminy Koźmin Wielkopolski. Mieszkaniec gminy Jarocin za spowodowanie kolizji został ukarany mandatem.

■ Tego samego dnia w Jarocinie na skrzyżowaniu ulic Kasztanowa i Poznańska kierujący volkswagenem golfem nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu motocyklem mieszkańcowi Gdańska i doprowadził do zderzenia obu pojazdów. Na szczęście kierujący jednośladem nie odniósł poważnych obrażeń ciała. Kierowca auta osobowego został ukarany mandatem.

■ 30 kwietnia na krajowej „11” w Wolicy Pustej kierujący skodą felicia nie zachowując bezpiecznego odstępu od poprzedzającego go fiata punto, wjechał w jego tył. Sprawcę kraksy ze Śląska ukarano mandatem.

(era)

Ciężarówką wjechał na czerwonym świetle na skrzyżowanie. Prerażający wypadek nagrała kamera miejskiego monitoringu

Rozpędzona scania wjechała na czerwonym świetle na skrzyżowanie i uderzyła w fiata seicento, którym prawidłowo jechała mieszkanka gminy Jarocin.

Niedziela rano, dochodziła godzina 10.00. Ze względu na świąteczny dzień na krajowej „11” znacznie mniejsze natężenie ruchu. Od strony Kalisza jechała scania z nacząpą. - Kierowca ciężarówki, mieszkaniec powiatu sieradzkiego, nie zastosował się do sygnalizacji świetlnej i pomimo czerwonego światła wjechał na skrzyżowanie i zderzył się z wyjeżdżającym z ul. Św. Ducha fiatem seicento, którym kierowała mieszkanka gminy Jarocin - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej

Policji w Jarocinie.

Prerażający wypadek zarejestrowała kamera miejskiego monitoringu. Na filmie widać, jak fiat zderzył się z ciężarówką. Kobieta wybiła głową boczną szybę auta, po czym zawisała na drzwiach pojazdu. (Film będzie dostępny na portalu jarocinska.pl od wtorku). Osobówka zatrzymała się na środkowym pasie krajowej „11”. Jadącą autem kobietę, mieszkankę gminy Jarocin, przewieziono do szpitala. Lekarze zdiagnozowali u niej obrażenia głowy. Na szczęście okazały się niegroźne.

Policjanci zatrzymali kierowcy ciężarówki prawo jazdy i zapowiadają skierowanie wniosku do sądu o jego ukaranie.

(era)



Fot. Adam Majewski

Możliwość oszustwa na cmentarzu

■ „Nagrobki już od 1.500 zł. Zniżka dla emerytów i rencistów”. Ulotki takiej treści ktoś porozkładał na pomnikach na cmentarzu komunalnym w Jarocinie. Ludzie zaczęli się jednak między sobą ostrzegać, że firma próbuje naciągać klientów. Policja potwierdza, że otrzymała zgłoszenie o możliwości popełnienia oszustwa.

- My zostaliśmy nie tyle, co oszukani, ale usługa nie została wykonana jak należy, a z firmą nie ma teraz kontaktu - opowiada 75-letni mieszkaniec Żerkowa. Mężczyzna na ogłoszenie nierzetelnego przedsiębiorcy trafił na żerkowskim cmentarzu latem ubiegłego roku. - Poszedłem koło grobu zrobić porządek. Zobaczyłem, że ulotka jest położona pod wazonem. Przeczytałem i powiedziałem sobie: „Oferta jest zachęcająca”. Przyniosłem tę kartkę do domu. Żona ją przeczytała i stwierdziła, że oferta jest dobra - przypomina sobie 75-latek z Żerkowa.

Starsze małżeństwo zdecydowało się skorzystać z usług nieznanego przedsiębiorcy. Z kamieniarzem umówili się na cmentarzu. Zlecieli wykonanie nowej płyty na pomnik, odnowienie liter na tablicy i ułożenie kostki brukowej wokół grobu.

- Płytę przywiózł wieczorem. Poprzednią tablicę mieliśmy dobrą, była przykręcana do płyty, ale on tak tego nie zrobił. Tylko wziął ją przykleił do tej nowej płyty. Zapłaciliśmy za to 2.500 zł, a trzymało to trzy dni, po czym wszystko przewróciło się. Jak ta tablica poleciała na dół, to tymi napisami porysowała po kostce brukowej

- opowiada mieszkaniec Żerkowa.

Mężczyzna zareklamował wykonaną usługę. - Przysłał pracownika. Nie naprawili tego, bo zaraz przy nim tablica się przewróciła. Jak odjechali, to już więcej telefonu od nas nie odebrał. Według pieczętka firma była z Zagórowa - opisuje mężczyzna.

Zrozpaczone małżeństwo wsiadło w samochód i pojechali do Zagórowa (powiat Słupca). - Wjeżdżam i pytam się o takiego pana i słyszę: „To jest oszust”. Włosy zaczęły mi się jeżyć. Podjechaliśmy pod wskazany adres. Patrzymy, jest tablica „Kamieniarstwo”. Wyszedł mężczyzna i pytam się: „Czy mógłbym rozmawiać z szefem”. On powiedział: „To ja jestem”. To była zupełnie inna osoba niż ta, której zlecieliśmy usługę. Okazało się, że to jest miejscowy kamieniarz. Zapytałem się o to nazwisko z ulotki i usłyszałem: „To jest oszust”. Kazał nam się cofnąć do numeru, gdzie miała być ta firma. Nikogo tam nie spotkaliśmy. Z domu obok wyszła taka starsza pani. Opowiadała, że naoszukiwał wiele osób. Tam nikt go nie widział - relacjonuje mieszkaniec Żerkowa.

Małżeństwo udało się na poste-

runek policji w Zagórowie. - Przyjął nas tam policjant. Wszystko mu opowiedzieliśmy, a on stwierdził: To was jeszcze tak wiele nie oszukał, bo macie chociaż materiał, a tutaj przychodzą ludzie, którym oferował, że jak wpłacą całą sumę, to pomnik będą mieli w pierwszej kolejności, a oni nie mają pieniędzy ani pomnika. Nie rozumiem, jak można tak oszukiwać. Czy policja nie może nic z tym zrobić? - zastanawia się mężczyzna. Małżeństwo z Żerkowa dokończenie odnawiania pomnika zleciło jednej z jarocińskich firm.

Nieuczciwy przedsiębiorca na początku maja porozkładał ulotki na pomnikach cmentarza parafialnego w Jarocinie. Oferuje wykonanie nagrobka za 1.500 zł. Proponuje zniżki dla emerytów i rencistów. Chwali się, że wycena i dojazd na cmentarz są bezpłatne. - Te ulotki pojawiły się już w ubiegłym roku, ale je powyrzucałem. Teraz znów te kartki porozkładali i ponownie je wyrzuciłem. Zebrałem ich ponad 30. Sporo ich było porozkładanych, z tego co słyszałem, to wieczorami przyjeżdżają i kładą pod wazon. Słyszałem, że oszukują ludzi, a tak nie powinno się robić - mówi Aleksander

Paterka, administrator cmentarza parafialnego w Jarocinie. Na czarnobiałym druku jest podane imię i nazwisko przedsiębiorcy oraz numer komórkowy telefonu. Dzwoniliśmy kilkanaście razy i nikt nie odbierał. W internecie na nazwisko wskazane w ulotce można znaleźć zarejestrowany w Kaliszu „zakład pogrzebowy i usługi kamieniarskie”. Pod podany w sieci stacjonarny numer telefonu nie można się dodzwonić.

Czy podejrzenia mieszkańców, że firma jest niesolidna, są słuszne? - W lutym tego roku otrzymaliśmy zgłoszenie o możliwości popełnienia oszustwa przy wykonywaniu usługi przez jedną z firm kamieniarskich działających na terenie powiatu słupeckiego. Czynności sprawdzające prowadzone przez policjantów w tej sprawie zakończyły się odmową wszczęcia postępowania karnego z uwagi na brak znamion przestępstwa - mówi asystent Marlena Kukawka, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Słupcy.

Zgłaszających poinformowano, że mogą dochodzić swoich praw na drodze cywilnej.

(era)



Strażacy wyłapali wystraszone owce



Tak wyglądał mercedes po zderzeniu z ciężarówką

► KOLIZJA NA „JEDENASTCE” W JAROCINIE Strażacy łapali owce na drodze

Owce biegające po krajowej „11” dwa uszkodzone pojazdy - tak wyglądało miejsce zderzenia aut w Jarocinie.

Nawet w Dzień Strażaka jarocińscy ratownicy nie mieli dnia bez wyjazdów. W czwartek przed wieczorem otrzymali wezwanie do zderzenia dwóch pojazdów na baysie budowanej obwodnicy Jarocina. - Od strony Pleszewa mieszkaniec powiatu łódzkiego jechał dostawczym mercedesem vito z przyczepką. Kierowca nieprawidłowo wykonał manewr zmiany pasa ruchu i doprowadził do bocznego zderzenia z jadącym w kierunku Kalisza ciężarówką dafem, którym kierował mieszkaniec powiatu nowotomyskiego - relacjonuje mł. asp.

Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie.

W czasie zderzenia uszkodzona została kabina kierowcy mercedesa oraz przyczepka, z której wydostały się transportowane owce. Najpierw wybiegły na jezdnię, ale w czasie zaganiania uciekły w las. Strażacy wyłapali zwierzęta, a następnie załadowali do zastępczego pojazdu.

W zdarzeniu ucierpiał dwie osoby. Jednej udzielono na miejscu doraźnej pomocy medycznej. Druga trafiła na Szpitalny Oddział Ratunkowy. Na szczęście obrażenia okazały się niegroźne. Sprawca kraksy został ukarany mandatem.

(era)

KOTLIN

Z naczelnikiem już się przejechali samochodem, na który nie ma jeszcze pieniędzy

Wójt Kotlina Mirosław Paterczyk zabrał naczelnika OSP Sławoszew do firmy oferującej używane samochody strażackie. Auto tak się spodobało, że wójt gminy chciałby je już kupić. Problem w tym, że póki co nie ma na nie pieniędzy w budżecie.

wyrażnie Paterczyk. W ocenie wójta nabycie średniego auta gaśniczego ze zbiornikiem na 2.500 litrów wody może kosztować około 300 tys. zł. Naczelnik OSP Sławoszew nie

ukrywa, że widział już mana, którego chciałaby kupić gmina dla jednostki. Wójt zabrał go do Ciechanowa, gdzie znajduje się firma oferująca używane samochody strażackie. - Przejechali-

śmy się tym pojazdem. Ma bardzo mały przebieg i nie wiadomo, czy w późniejszym terminie coś takiego nam się trafi. Samochód był wyceniony na 220 tys. zł, ale na nasze potrzeby byłoby konieczne

domontowanie wyciągarki. Byliśmy tylko oglądać to auto i na tym się rozmowa zakończyła, bo jak wójt będzie miał pieniądze, to będzie decyzja, czy kupujemy, czy nie. Na dzień dzisiejszy to jest tragedia, co my mamy w garażu - mówi Stanisław Stefański. Zdaniem naczelnika leciwe auto nie nadaje się do wyjazdu na akcje ratunkowe.

- Zagraża bezpieczeństwu druhów, którzy nim jadą. Nie wiem, czy przejdzie następny przegląd techniczny - zaznacza naczelnik. Ze względu na awarię samochód trzy razy był wyłączony z podziału bojowego.

Radni nie dyskutowali oficjalnie jeszcze nad propozycją zakupu pojazdu dla OSP Sławoszew. Przeciwnicy wójta w kularowych rozmowach twierdzą, że samorząd Kotlina miał możliwość pozyskania auta z Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie, ale nie skorzystał z tej oferty.

(era)

Od kilku lat druhowie ze Sławoszewa wnioskują o nowy pojazd. Tym bardziej, że auto, które jest aktualnie na wyposażeniu jednostki, ma 42 lata. Jeszcze przed majowym weekendem wójt na nieformalnym spotkaniu przedstawił radnym możliwość zakupu samochodu. - Rozmawiałem z radnymi na ten temat i nie było sprzeciwu. Są obiekcje, co do zasadności. Jeżeli tych środków nie znajdziemy z panią skarbnik, to na siłę nie będę forsował zadania, które miałyby wyprzedzić inne, bo każde z nich jest ważne. Na dzień dzisiejszy jednostka straży pożarnej ma samochód, który jest użytkowym złomem. Trzeba pamiętać, że strażacy jadąc do akcji muszą czuć się bezpieczni - argumentuje Mirosław Paterczyk. Nie jest w stanie odpowiedzieć, czy zakup zostanie zrealizowany w tym roku.

- Chciałbym znaleźć środki, ale nie kosztuję tego, aby jakaś inwestycja wypała i ktoś czuł się urażony - podkreśla

Hieronim Adamski
przewodniczący kotlińskiej komisji budżetu

Rzeczywiście ten samochód byłby niezbędny dla tej jednostki. Pytania są tylko takie, czy akurat ten zaproponowany i czy za taką sumę. Dla zakupu używanego samochodu nie będzie żadnej dotacji i wtedy całe pieniądze trzeba wydać z budżetu gminnego. 300 tys. zł to jest duża kwota. Trzeba mieć na uwadze, że nie jest rozgrzeszona sprawa kanalizacji w Woli Książęcej. (Przed sądem gmina Kotlin procesuje się firmą, która rozpoczynała budowę kanalizacji w Woli Książęcej - przyp. red). Jeżeli przegramy, to z tego co pamiętam też trzeba będzie zapłacić około 300 tys. zł.



Mirosław Paterczyk
wójt Kotlina

Od przejęcia władzy wspólnie z radnymi zrobiliśmy bardzo dużo, aby poprawić warunki strażakom. Drugą kadencję robimy gonić, żeby naszym jednostkom zapewnić dobre wyposażenie, bo tak ogólnie można powiedzieć, że to był jeden wielki wstyd, żeby na takim czymś można było pracować.



Tomasz Kosiński
przewodniczący Rady Gminy Kotlin

(nie uczestniczył w spotkaniu wójta z radnymi. Propozycje zakupu pojazdu skomentował na ostatniej sesji) Pieniądze znajdują się, na co państwo chcecie, a na wniośki radnych środków nie ma. Teraz mamy jeszcze kupić samochód strażacki. Bardzo dobrze, bo jest potrzebny. Nie kwestionuję tego wydatku, ale jest to kwota 300 tys. zł. Jak prosiliśmy, żeby bibliotekę dofinansować, to nie było 10 tys. zł.



st. bryg. Kazimierz Cieślak
komendant PSP w Jarocinie

Występowałem z wnioskiem do samorządu powiatowego o zakup nowego samochodu. Niestety nie uzyskałem dofinansowania, nie będę kupował nowego samochodu i w związku z tym nie mam zbędnego pojazdu, żeby go przekazać. A czy akurat trafiliby do gminy Kotlin, to trudno powiedzieć. (...) Pan wójt Kotlina mówił, że „jeżeli będę miał zbędny samochód, to on jest chętny na przyjęcie”. Nie rozmawialiśmy o konkretach.



Ile razy wyjeżdżała OSP Sławoszew?

- 2014 r. - 3
- 2015 r. - 2
- 2016 r. - 1
- 2017 r. - 3

JAROCIN

Są wolne miejsca w przedszkolach, ale raczej na wsi

Prawie 100 wolnych miejsc jest w przedszkolach na terenie gminy Jarocin. Są one jednak przede wszystkim w placówkach poza miastem. W samym Jarocinie na przyjęcie może liczyć tylko 16 maluchów.

Wiceburmistrz Jarocina Robert Kaźmierczak, który odpowiada za gminną oświatę, radzi rodzicom, aby zapisali swoje dzieci tam, gdzie są jeszcze wolne miejsca. Do wyboru mają tylko trzy przedszkola w Jarocinie (16 miejsc) i aż osiem poza miastem (81 miejsc). - W niektórych przedszkolach w mieście dzieci nie zostały przyjęte, ale jednocześnie w publicznych w Witaszycach i w 2 w Jarocinie przyjęto wszystkie, więc tam mogłyby też trafić nieprzyjęte z niepublicznych - Marcinka, Jarzębinki i Stokrotki - proponuje wiceburmistrz.

Rekordową liczbę dzieci przyjęto do dwóch jarocińskich przedszkoli: „Bajeczka” - 223 i „Jarzębinka” - 204. W tych placówkach nie ma już wolnych miejsc. Rodzice mogą jednak zapisać swoje dzieci do 11 z 19 funkcjonujących na terenie gminy przedszkoli. Mają w nich do dyspozycji prawie 100 miejsc. Najwięcej - 30 jest w Roszkowie, później w Prusach - 19 i w Radlinie - 12.

ANNA KONIECZNA

W jedynym na terenie gminy Jarocin żłobku przy Przedszkolu nr 1 „Stokrotka” w Jarocinie wszystkie 50 dostępnych miejsc jest zajętych.

1.836 dzieci przyjęto do przedszkoli na terenie gminy Jarocin, w tym 443 do trzech przedszkoli publicznych i resztę do niepublicznych

97 wolnych miejsc jest w przedszkolach na terenie gminy Jarocin, w tym:

- 3 w Witaszycach
- 12 w „Tęczy” w Radlinie
- 8 w „Poziomce” w Jarocinie
- 19 w Prusach
- 5 w Golinie
- 4 w Wilkowyi
- 3 w Bachorzewie
- 5 w Siedleminie
- 3 w „Krainie Baśni” w Jarocinie
- 5 w „Promyczku” w Jarocinie
- 30 w Roszkowie



Fot. Facebook

▶ JAROCIN

Zaprojektujmy sobie bibliotekę na Rynku

Burmistrz Adam Pawlicki zaprasza do współpracy mieszkańców, a szczególnie młodych architektów do zaprojektowania biblioteki w jednej z kamienic na jarocińskim Rynku. Budynek został w marcu zakupiony przez gminę za 500 tys. zł od Spółdzielni „Zgoda”, a miesiąc później przekazany na własność Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Jarocin.

- Zaprojektujmy i urządzmy to miejsce tak, jak sami tego chcemy - zachęca wójt gminy i zaprasza na pierwsze spotkanie w sobotę - 13 maja w samo południe w bibliotecznej kamienicy - nr 17 na Rynku. - Pokażemy, czym dysponujemy. Oczywiście zwiędzimy też cały obiekt, w tym również podwórko, o którego istnieniu wie niewielu - zaznacza Agnieszka Borkiewicz, szefowa biblioteki. - Liczę, że odbędzie się burza mózgów, że zrodzą się odważne pomysły, ale realne do przełożenia w ciągu kilku miesięcy na projekt budowlany, tak, abyśmy na przełomie 2017 i 2018 r. mogli rozpocząć prace - tłumaczy dyrektorka. I dodaje: - Młodzi ludzie oczekują od nas nowych technologii, miejsca do działań twórczych z wykorzystaniem komputerów, specjalistycznego oprogramowania. Seniorzy chcą wsparcia w poznawaniu internetu, wypełnienia PIT-u, a mamy z małymi dziećmi szukają miejsca zabaw dla najmłodszych. Tak wynika z konsultacji, które prowadziliśmy w ubiegłym roku, aby poznać oczekiwania mieszkańców - podkreśla Agnieszka Borkiewicz.

(ann)

- ▶ Wśród przedszkoli publicznych tylko w Mieszkowie zabrakło miejsc, nie przyjęto tam 3 dzieci spoza gminy Jarocin.
- ▶ W przedszkolach niepublicznych miejsc zabrakło dla 59 dzieci, w tym:
 - dla 14 dzieci (3-latków) w Przedszkolu „Stokrotka” w Jarocinie
 - dla 31 dzieci (17 - trzylatków, 11 - czterolatków, 3 - pięcioletków) w Przedszkolu „Marcinek” w Jarocinie
 - dla 14 dzieci (3-latków) w Przedszkolu w „Jarzębince” w Jarocinie

ŻERKÓW

Mandaty i blokady za parkowanie po 10 godzin

- Stoją 10 godzin. Musimy to jakoś egzekwować, bo to się dzieje kosztem nas wszystkich - radny Grzegorz Andraszak zwraca uwagę na problem braku miejsc parkingowych na żerkowskim rynku.

Zdaniem radnego panuje tam bałagan. - To jest problem, z którym mierzymy się już długo. Chyba już czas, żebyśmy go rozwiązali. Niektóre dni, zwłaszcza soboty, są tragiczne. Tam nadal chyba istnieje problem parkowania wielogodzinne osób, które dojeżdżają do pracy. Przez co ci, którzy chcą zrobić zakupy, nie mogą ich zrobić. Narzekają klienci sklepów, narzekają właściciele sklepów, którzy nie mają klientów przez to, że nie ma tych miejsc parkingowych - mówił na sesji radny, apelując, by podjąć radykalne działania.

Co na to burmistrz? - To jest temat, nad którym naprawdę myślimy i pochylamy się bardzo mocno, ale sprawa się komplikuje - stwierdził Jacek Jędraszczyk. Poinformował, że prowadzone były rozmowy z firmą, która robi precyzyjne symulacje

kosztowe. - Zapytali nas, czy mamy więcej niż 100 miejsc parkingowych. „Bo jeśli macie mniej niż 100, to sobie nie zawracajcie głowy”. Musi być bowiem co najmniej 2 pracowników, którzy będą mieli co robić. Sobota jest dniem, w którym się ustawowo nie pobiera opłat, zostaje więc tylko pięć dni. Urządzenie kosztuje, pracownicy kosztują, a jeszcze jest inna sprawa. Teren, z którego chcielibyśmy brać pożytki, nie jest nasz. To własność powiatu. Jest tak pokreścone - dodał burmistrz. Przyznał, że konsultował się w tej sprawie z Pleszewem. - Był taki moment, że mieli inkasenta, ale inkasent po pewnym czasie przyszedł i rznął tę robotę, bo był oskarżony o to, że brał swoje stawki. Były karty parkingowe, też zniknęły. Jeden musi chodzić, żeby to sprawdzać. A jak sprawdzi, że ktoś stoi po czasie, musi to udokumentować. Zrobić zdjęcie, zapytać, do kogo wysłać zaproszenie po uzupełnienie opłaty, wysłać do Centralnego Rejestru Pojazdów i Kierowców, dochodzi GIODO i wszystkie

inne historie - tłumaczył wódcarz gminy Jacek Jędraszczyk. Liczy na to, że sami mieszkańcy pomogą w rozwiązaniu problemu. - Ponieważ Żerków jest małym społeczeństwem, może byśmy sami się wychowali, zdyscyplinowali - powiedział. Zwrócił też uwagę na jedną sprawę. - Są takie przypadki, że stoją też właściciele tych sklepów. Mówią potem, że klienci nie mają gdzie stawać. Ale jak stanie sam właściciel i jeszcze dwóch pracowników postawi pojazdy, trudno się dziwić, że tak jest - poinformował wódcarz.

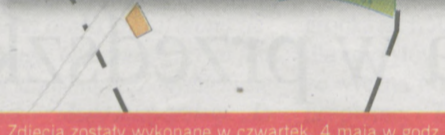
Gmina czeka na rozstrzygnięcie konkursu na dofinansowanie monitoringu miejskiego. - Będzie wiadomo, o której ktoś postawi samochód. Będziemy dyscyplinowali lub mówili, że za chwilę będzie mandat. Myślę, że wtedy sprawa się wyprostuje - dodał burmistrz, który zastanawia się nad wprowadzeniem sankcji. - Każdy już tak się przyzwyczaił do parkowania jak najbliżej, że najlepiej byłoby wjechać do marketu, bo będzie bliżej.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

ul. Mickiewicza, koło poczty



ul. Mickiewicza



Zdjęcia zostały wykonane w czwartek, 4 maja w godz. 12.30-13.00



W innych miastach robią tak, że zakładają blokady

Rozmowa z JACKIEM JĘDRASZCZYKIEM, burmistrzem Żerkowa

■ Docierają do pana głosy, że nie da się zaparkować na żerkowskim rynku?

Docierają i to jest problem, z którym walczymy. Ludzie nie przestrzegają znaków, które powinni wszyscy respektować. Rynek nie jest takim miejscem, żeby zostawić samochód i wyjechać na 10 czy 12 godzin poza obręb miasta. Rynek jest po to, żeby załatwić swoje istotne życiowe sprawy. Do 2 godzin - taki jest wyznaczony czas postoju. Moja prośba jest do wszystkich mieszkańców, którzy tego nie respektują - ten znak jest, obowiązuje wszystkich i będzie obowiązywał.

■ Kto na to narzeka?

Narzekają ci, którzy mają tu swoje jakieś interesy, którzy prowadzą działalność gospodarczą. Jeżeli przed wejściem do firmy czy do sklepu stoi ileś samochodów przez cały dzień, to klient nie podjedzie. Pojedzie tam, gdzie jest wolne miejsce. Gdyby ta rotacja była taka, jak powinna być,

byłoby to z korzyścią dla wszystkich.

■ Jak gmina zamierza rozwiązać problem?

Chcemy z żelazną konsekwencją zacząć egzekwować respektowanie znaków, które stoją na rynku i wskazywać miejsca, gdzie można postawić samochód.

■ Czy zostaną wprowadzone sankcje wobec tych, którzy zostawiają samochody na żerkowskim rynku na wiele godzin?

Będziemy próbowali stosować jakieś sankcje wobec tych, którzy nie chcą respektować znaku albo nie wiedzą, albo zapomnieli, co na tym znaku jest napisane. W innych miastach robią tak, że zakładają blokady. (...) Zobaczmy. To jedno z rozwiązań. Jak będziemy mieć dokument z monitoringu, z którego będzie wynikać, że samochód stoi wiele godzin w tym samym miejscu, wtedy będzie podstawa, żeby wystawić mandat.

Rozmawiała ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

► Większe alternatywne miejsca do zaparkowania samochodu w Żerkowie

- targowisko (poza środą i sobotą - dniami targowymi)
- ul. Ogrodowa
- ul. Mickiewicza (prawa strona, w kierunku rynku)
- ul. Kościelna (w kierunku GS)
- przy cmentarzu
- pod wieżą
- przy gimnazjum (w czasie wakacji)
- za przedszkolem, na ul. 700-lecia
- za urzędem, w kierunku poczty
- na ul. Górki (wzdłuż drogi powiatowej, w kierunku Pawłowic, po lewej i po prawej stronie)

► Gdzie w Żerkowie są wyznaczone miejsca parkingowe?

- Rynek
- ul. Kościelna - Kaczymka, od zabytkowej bramy do Gminnej Spółdzielni, pod kościołem, cmentarz
- ul. Cmentarna - cmentarz, koło Domu Nauczyciela, gimnazjum
- ul. Mickiewicza - przy urzędzie i koło stadionu
- ul. Wiosny Ludów - biblioteka
- ul. Targowisko
- ul. Kolejowa - budynek byłej spółdzielni
- ul. Górki - pobocze
- ul. Jarocińska - przy wjeździe do MCT, przy stawie, plac nieutwardzony
- obwodnica - pobocze przy basenach
- ul. Parkowa - przy restauracji „Morena”, plac utwardzony przy amfiteatrze/basenach, hotel MCT

► Ile samochodów się tam zmieści? (z informacji uzyskanych w żerkowskim urzędzie)

- rynek **56**
- ul. Mickiewicza **ok. 20**
- ul. Ogrodowa **ok. 20**
- targowisko **ok. 20**
- ul. Kościelna (w kierunku GS) **ok. 40**
- przy cmentarzu **ok. 50**
- przy poczcie **ok. 7**

► Ile trzeba przejść ze środka rynku na inne parkingi?

- na ul. Ogrodową **ok. 30 m**
- na targowisko **ok. 160 m**
- pod wieżą **ok. 400 m**
- na parking przy ul. Kościelnej (w stronę GS) **ok. 390 m**



▶ WOLONTARIUSZE W SCHRONISKU DLA ZWIERZĄT

W tych psach można się zakochać

▶ - *Gdy wchodzę do schroniska, zostawiam wszystko za sobą. Liczą się tylko te psy. Kontakt z nimi i ich radość są po prostu bezcenne* - opowiada z uśmiechem Ewelina. Jest jednym z wielu wolontariuszy, którzy pomagają na co dzień zwierzętom z Radlina.



Wolontariuszki Weronika i Natalia podczas jednej z wizyt w Schronisku dla Zwierząt w Radlinie

▶ Pomagali podczas majówki

Od 1 do 3 maja w schronisku w Radlinie odbyła się tradycyjna majówka. Jak informują pracownicy, najwięcej chętnych na spacer z czworonogiem było 1 maja. - Po setce przestałam liczyć - żartuje Zofia Urbaniak, szefowa Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Jarocinie. Jak komentuje także kierownik placówki, Maciej Troiński, była to jedna z najbardziej udanych majówek od lat.

WIDEO Z MAJÓWKI W SCHRONISKU ZNAJdziesz NA JAROCINSKA.PL

w mojej miejscowości. O mało się nie udusił, udało się go jednak uratować - opowiada 16-latką. Jak dodaje, pomoc w schronisku jest dla niej także frajdą. - *Te pieski są takie fajne* - mówi z uśmiechem.

W podobnym tonie wypowiadają się też inni. Kacper i Weronika uczą się w Jarocinie, do Radlina przyjeżdżają mniej więcej raz na tydzień. - *To była spontaniczna myśl. Pewnego dnia pomyśleliśmy po prostu: „a może by tak do schroniska?”*. Kupiliśmy karmę i... tak się zaczęło - wspominają.

- *Kontakt z psami odśroścowuje, uspokaja* - wylicza z kolei zalety pracy w wolontariacie Ewelina Głowicka. - *Można powiedzieć, że to taka mała terapia. Naprawdę polecam każdemu - dodaje z uśmiechem. Warto wspomnieć, że w jej przypadku kontakt ze zwierzętami zakończył się adopcją - przygarnęła słynnego „mopa” - zaniebanego psa z gminy Kotlin, którego historię opisaliśmy pod koniec ubiegłego roku na naszych łamach. Czworonóg został odebrany podczas jednej z interwencji inspektorów TOZ-u.* - *Lucy, bo tak się teraz nazywa, jest fantastyczna. Nie warczy, nie gryzie, nie załatwia się w domu. Rodzina także, pomimo początkowych obaw, go pokochała* - dodaje wolontariuszka.

Jak sama godzi pomoc w schronisku z życiem prywatnym? - *Czas można znaleźć zawsze. Trzeba tylko chcieć - zapewnia. Sama, pomimo wychowywania dzieci i wielu obowiązków zawsze stara się znaleźć wolne chwile, choćby w weekendy.* - *Naprawdę warto. W tych psach można się zakochać* - dodaje zdecydowanie.

JAKUB NOWAK

- *Do schroniska zaczęłam regularnie jeździć mniej więcej od jesieni ubiegłego roku. Myślałam o tym już od dawna, zawsze się jednak bałam, że nie dam rady psychicznie...* - wspomina swoje początki Ewelina Głowicka z Jarocina. W końcu przemożła jednak swoje obawy. - *Na rynku była taka akcja pt. „Zerwijmy łańcuchy”. Tam ostatecznie wolontariuszki - Aga i Zuza - a także pan Maciej Troiński ze schroniska mnie przekonali* - dodaje z uśmiechem. Od tego czasu psiom pomaga już regularnie.

- *Skarb, złota dziewczyna!* - mówi o wspomnianej wolontariuszce Zofia Urbaniak, prezes Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Jarocinie. - *Sama jest bardzo skromna, ale prawda jest taka, że pomaga nam we wszystkim - wyprowadza psy, przywozi karmę, pomaga w pracach. Takim ludziom, z takim sercem, należą się naprawdę wielkie ukłony* - zaznacza. Jak dodaje z kolei Maciej Troiński, kierownik schroniska, ostatnio na szczęście nie brakuje osób, które chcą pomagać. - *Ludzie angażują się różnie, tak jak mogą. Najczęściej wyprowadzają nasze psy na spacer. Podczas nich powstają też „sesje zdjęciowe” do adopcji - zdjęcia trafiają później do internetu i do gazety* - zaznacza.

- *O zwierzętach ze schroniska czytałam wcześniej na Facebooku, także w „Gazecie Jarocińskiej”* - przyznaje nam kolejna wolontariuszka, Natalia Grzesiak z Wilkowyi. - *Pomagać chciałam od dawna, ale nie było wcześniej na to za bardzo czasu. W końcu jednak udało się go trochę wygospodarować* - dodaje. Sama ma już w domu jednego psiaka, którego udało się kiedyś uratować przed śmiercią. - *Ktoś go zostawił w worku na śmieci koto mostku*

OGŁOSZENIA



MINISTERSTWO
ROZWOJU



SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO

Unia Europejska
Fundusze Spójności

Opracowanie Programu Rewitalizacji Gminy Jaraczewo na lata 2016-2023

Rewitalizacja to proces wyprowadzania obszarów zdegradowanych ze stanu kryzysowego. Zadania realizowane w ramach tego działania muszą mieć charakter kompleksowy, poprzez zabiegi na rzecz lokalnej społeczności, przestrzeni i gospodarki. Należy jednak pamiętać, że najważniejszą kwestią związaną z opracowywaniem tego programu są potrzeby społeczne, na drugim planie zaś inwestycyjne.

Na terenie Miasta i Gminy Jaraczewo przeprowadzona została diagnoza służąca wyznaczeniu obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji, która wykazała, że wymagające interwencji obszary to miasto Jaraczewo oraz sołectwa Bielejewo i Góra.

Następnym etapem w procesie opracowywania Programu Rewitalizacji Gminy Jaraczewo na lata 2016-2023, stanowiącego podstawę do ubiegania się o dotacje ze środków funduszy unijnych jest zbieranie pomysłów na działania rewitalizacyjne. Obecnie grupy interesariuszy Gminy Jaraczewo do dnia 17 maja br. mają możliwość zgłaszania swoich pomysłów na przedsięwzięcia, które ich zdaniem powinny zostać zrealizowane na wskazanych obszarach rewitalizacji. Działania te powinny przyczyniać się do poprawy ich atrakcyjności oraz jakości życia mieszkańców. Formularze zgłoszeniowe dostępne są w Biuletynie Informacji Publicznej oraz stronie internetowej Gminy Jaraczewo, a także w wersji papierowej w sekretariacie Urzędu Gminy Jaraczewo.

Opracowanie Programu Rewitalizacji Gminy Jaraczewo na lata 2016-2023 zostało dofinansowane ze środków Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna 2014-2020.

Serdecznie zapraszamy do aktywnego włączenia się w proces rewitalizacji naszej gminy!

Dnia 15 marca br. **Gmina Kotlin podpisała z Fundacją „Partnerzy dla Samorządu”, umowę na opracowanie „Lokalnego Programu Rewitalizacji Gminy Kotlin” na lata 2017 - 2023.**

Program będzie stanowił podstawę do aplikowania o środki finansowe w ramach Regionalnego Wielkopolskiego Programu Operacyjnego na lata 2014 - 2020.

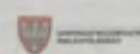
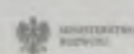
Obecnie opracowywana jest **diagnoza służąca wyznaczeniu obszaru zdegradowanego oraz obszaru rewitalizacji**. Zdefiniowane zostaną występujące problemy oraz potencjał rozwojowy. Diagnoza łączy kwestie społeczne, gospodarcze, przestrzenno-funkcjonalne, techniczne oraz środowiskowe. Badaniem objęte zostaną wszystkie sołectwa Gminy Kotlin w oparciu o aktualne dane jakościowe i ilościowe.

Przygotowując Lokalny Program Rewitalizacji będzie się kładło nacisk na jak najszerze **zaangażowanie społeczności lokalnej**, aby umożliwić szeroką partycypację wszystkich zainteresowanych grup społecznych na każdym etapie prac.

Celem projektu jest doprowadzenie do aktywizacji społeczeństwa i likwidacji negatywnych zjawisk, a co za tym idzie do poprawy stanu środowiska, infrastruktury technicznej i przestrzenno-funkcjonalnej na obszarze przewidzianym do rewitalizacji.

Ogólna koncepcja planowanych kierunków działań rewitalizacyjnych obejmować będzie **projekty inwestycyjne i społeczne zapewniające bezpieczeństwo i godne warunki życia oraz przyczyniające się do poprawy sfery technicznej i przestrzenno-funkcjonalnej w Gminie.**

Koszt opracowania programu wynosi 37.000,00 zł z tego 33.300,00 zł będzie dofinansowane ze środków funduszu europejskiego.



NOWE MIASTO

Darmowe autobusy do Środy

Wszystko wskazuje na to, że od września część mieszkańców gminy Nowe Miasto będzie mogła za darmo dojechać do Środy Wlkp. Pomysł bezpłatnej komunikacji cieszy ludzi, choć wśród samych radnych nie brakuje także pewnych wątpliwości.



Darmowa komunikacja działa już w innych gminach powiatu średzkiego

W PLANACH SĄ 3 KURSY DZIENNE

Darmowa komunikacja ma obejmować w gminie trzy kursy, które przebiegać będą przez: Nowe Miasto, Klękę, Aleksandrów, Szyplów, Chwałęcín, Kolniczki, Chocicę, Boguszyn, Klękę

Wspomniane rozwiązanie funkcjonuje już w innych gminach powiatu średzkiego: Zaniemyślu i Krzykosach. Mieszkańcy mogą korzystać tam z darmowych autobusów, które dowożą ich do Środy Wlkp., co w praktyce jest sporym udogodnieniem dla osób, które mają do zafatwienia różne urzędowe, ale nie tylko, sprawy w stolicy powiatu. Teraz wszystko wskazuje na to, że z bezpłatnej komunikacji będą mogli korzystać także pasażerowie z gminy Nowe Miasto.

- Była propozycja, aby całość funkcjonowała już od czerwca, ostatecznie powinno to ruszyć u nas od września - informuje wójt Aleksander Podemski. Dodatkowo czas potrzebny jest na konieczne

przesunięcia w budżecie gminy oraz przegłosowanie odpowiedniej uchwały przez radców. W praktyce bezpłatne kursy do stolicy powiatu możliwe będą bowiem dzięki finansowaniu ich przez trzy samorządy: Nowe Miasto, Środę Wlkp. oraz powiat średzki.

- Według wstępnych wyliczeń dziennie autobusy będą przejeżdżać ok. 75 km na naszym terenie. Do darmowych biletów będziemy musieli dokładać między 30 a 40 proc., w sumie chodzi o ok. 7 tys. zł miesięcznie, co daje ok. 84 tys. zł rocznie - wylicza wójt. Jak zaznacza, wspomniane kursy nie wyręczą gminy z dowozów szkolnych. - Dalej będziemy musieli za nie płacić - dodaje.

Co o wspomnianej informacji mó-

wią sami mieszkańcy? - Świetnie! - komentuje pani Maria z Nowego Miasta. - Każde udogodnienie jest potrzebne, poza tym ludzie z wiosek często mają problemy z dojazdem np. do lekarza. Moim zdaniem już dawno to powinni wprowadzić - zaznacza dobitnie. W podobnym tonie wypowiada się także jej mąż. - Tak powinni wszędzie zrobić, w całej Polsce, żeby komunikacja publiczna była darmowa. Sama nazwa przecież na to wskazuje: publiczna - twierdzi.

Wójt Nowego Miasta przyznaje, że darmowe autobusy, choć będą wydatkiem dla gminy, dadzą wymierną korzyść jej mieszkańcom. - Chodzi np. o dojazd do urzędów w Środzie Wlkp., jest też grupa młodzieży, która tam jeź-

dzi. Poza tym mówi się dużo o tym, żeby generalnie mniej samochodów jeździło po drogach - wylicza wóldarz. Zaznacza jednak przy tym, że jemu samemu jest przez to wszystko trochę „niezręcznie”. - Nie słyszałem podobnych pomysłów ze strony Jarocina, tam dojazdy będą dalej dla mieszkańców płatne. Poza tym może to oznaczać, że skutecznie wyjedzie z naszej gminy młodzież do szkół w Środzie Wlkp. - obawia się wójt.

Pewne wątpliwości mają także radni. - Podchodzę do tego z niepokojem, bo dziś dopłacamy już do jarocińskich linii, a pozostaje nam cały czas druga część gminy, która na dojazdy nie może liczyć jak np. Chromiec, Dębno czy Wolica Kozia. Nie chciałabym, żeby mieszkańcy myśleli, że ich dzielimy, czy w jakiś sposób segregujemy - zaznacza Zofia Kędzióra. - Część osób dojeżdża do pracy pociągami w stronę Poznania, a do pociągów się nie dopłaca. Poza tym, co będzie w momencie, gdy te autobusy nie będą miały obsady, a my będziemy musieli te 7 tys. zł co miesiąc dokładać? - pyta retorycznie. Przyznaje, że darmowa komunikacja to dobre założenie, jednak martwi ją, że nie obejmie wszystkich wsi w gminie. - Tamta strona jest odcięta - mówi radna, przypominając sytuację innych wiosek, przez które darmowy autobus nie przejedzie.

Sprawa będzie jeszcze dokładnie dyskutowana na najbliższych posiedzeniach radców. Wiele wskazuje jednak na to, że od września gmina przyłączy się do projektu, w którym uczestniczą już pozostałe samorządy powiatu. - Z tego co widać ambicje powiatu są duże, kursy wydłużą się być może nawet pod Żerków, wchodzą w to już także inne gminy jak np. Mikosław. Przykłady z gmin Krzykosy i Zaniemyśl pokazują zresztą, że autobusy jeżdżą pełne - opowiada Aleksander Podemski.

- Poczekajmy spokojnie do września, po pierwszych kursach będziemy wiedzieć, jak to działa, ilu ludzi korzysta - komentuje radny Wincenty Pawelczyk z Chociczy.

JAKUB NOWAK

Czy darmowe połączenia możliwe są także na trasie Nowe Miasto - Jarocin?



Przemysław Musielak
prezes Jarocińskich
Linii Autobusowych

Wspomniane rozwiązanie teoretycznie jest możliwe w powiecie jarocińskim, jednak taka decyzja należy nie do firmy, ale do władz samorządowych, nie jest to w gestii spółki JLA. Osobiście mam jednak pewne wątpliwości co do darmowej komunikacji. Należy ostrożnie podchodzić do wydawania publicznych pieniędzy, szczególnie, że na przełomie roku samorząd powiatu jarocińskiego odmówił dofinansowania transportu publicznego i dopłat do obowiązujących zniżek. Koszty takiej komunikacji publicznej byłyby podobne do obecnych, jednak na darmowe kursy składać musieliby się wszyscy podatnicy.



Jacek Szczepaniak
rzecznik starostwa
powiatowego
w Jarocinie

Sprawa związana z możliwością uruchomienia w przyszłości darmowych kursów autobusowych na linii Nowe Miasto nad Wartą - Jarocin została przedstawiona panu staroście Teodorowi Grobelnemu oraz członkowi zarządu powiatu. Będzie omówiona szczegółowo na najbliższym spotkaniu zarządu powiatu.

każdego dnia
nowe informacje

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

OGŁOSZENIA

www.JAN-MAR.pl
WÓZKI
PALETOWE
I MASZTOWE
NOWE I UŻYWANE

Krotoszyn, ul. Ostrowska 83 tel. fax 62 722 02 29
Piaski k/Gostynia, ul. Warszawska 61. tel. fax 65 571 91 61

nierdzewka hartowane szkło
aluminium tel. 62 72 16 861

www.nierdzewka24.eu

plexa poliwęglan materiały ściernie

A2HM, 63-720 Koźmin Wielkopolski, ul. Przemysłowa 1A

JARACZEWO

Do końca maja zbudują „zaległe” chodniki

Jaraczewo, Nosków oraz Parzęczew doczekają się w końcu nowych chodników. Inwestycje, których nie wykonano w ubiegłym roku, w tym znalazły wykonawcę. Prace mają trwać do końca maja.

W sumie chodzi o trzy zaległe budowy, które zapisane były jeszcze w ubiegłorocznym budżecie: ul. I Maja w Jaraczewie, ul. Szkolną w Noskowie oraz trasę w Parzęczewie (od świetlicy w kierunku przystanku autobusowego).

We wcześniej nie udało się zrealizować planów, ponieważ nie znalazł się żaden wykonawca, który chciał zrobić to za pieniądze, jakie zapisano w budżecie na ten cel. - W tym roku zmieściliśmy się w planowanych kwotach - komentuje Wiesław Kostórkiewicz, inspektor ds. drogownictwa w gminie Jaraczewo. Jak dodaje, prace powinny zakończyć się do połowy maja. Budowa wspomnianych trzech chodników kosztować będzie niecałe 50 tys. zł. Poza zaległymi inwestycjami nowy deptak dla pieszych ma powstać także na ul. Gostyńskiej w Jaraczewie.

(jan)

INTERWENCJA

(62) 749 86 49

Trzeba czekać, żeby pojechać pierwszy raz

Do redakcji zgłosił się zbulwersowany mieszkaniec Jarocina, który otrzymał odmowną odpowiedź na wniosek o dofinansowanie do uczestnictwa w turnusie rehabilitacyjnym. - Uzasadnienie było takie, że pierwszeństwo mają ci, co byli dwa lata temu, bo zarządzenie mówi, że należy im się co dwa lata. A ja pierwszy raz składałem wniosek i się nie dostałem - wyjaśnia mężczyzna. - Jak to jest, że ci, którzy już byli, mogą jechać kolejny raz, a ja zanim pojadę, to muszę czekać? - pyta i podaje przykład rozwiązania tego problemu: - Sprawa jest prosta. Odmówić temu, który jeździ najczęściej, a wysłać tego, który jeszcze nie był. Ręce opadają, żyć w tym kraju - podsumowuje czytelnik.

Nowy dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Jarocinie, Patryk Kulka zapewnia, że przy składaniu wniosków nikt nie jest faworyzowany. - Zastosowaliśmy zasadę zgodną z rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki

Społecznej, mówiącą o tym, że osoba niepełnosprawna może korzystać z turnusu raz na dwa lata. Jednak zbyt niska ilość pieniędzy nie zaspokoiła potrzeb wszystkich wnioskodawców - wyjaśnia urzędnik.

Problemem są coraz niższe kwoty przelewane z budżetu państwa. - W ubiegłym roku na dofinansowanie do turnusów rehabilitacyjnych przeznaczone zostało 170.000 zł. W roku 2017 - 150.000 zł. Pieniądże na zadania z zakresu rehabilitacji, które otrzymujemy z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, są co roku niższe. To skutkuje obniżeniem kwot przeznaczonych na realizację zadań w naszym powiecie - wyjaśnia Patryk Kulka.

Szef PCPR-u zapewnia, że rozumie rozgoryczenie osób, które otrzymały odmowną decyzję. - Dlatego wystąpiliśmy z prośbą do PFRON-u w Warszawie o przyznanie dodatkowych środków finansowych - wyjaśnia dyrektor.

(seb)

OGŁOSZENIE ZARZĄDU POWIATU JAROCIŃSKIEGO

Cała prawda o jarocińskim szpitalu

- Brak właściwego zarządzania i przede wszystkim brak nadzoru właścicielskiego nad działalnością spółki w ciągu ostatnich kilku lat to przyczyny bardzo złej kondycji Szpitala Powiatowego w Jarocinie Sp. z o. o. - stwierdza Członek Zarządu Powiatu Jarocińskiego Stanisław Martuzalski. Wyniki zewnętrznego audytu zleconego przez nowy zarząd szpitala nie pozostawiają złudzeń - spółka jest w fatalnej kondycji finansowej.



Tutaj do końca 2016 roku miał zacząć funkcjonować oddział paliatywny



Niektóre sprzęty na oddziale dziecięcym w jarocińskim szpitalu mają po kilkadziesiąt lat

11 mln zł + 8 mln zł = 19 mln zł - 6 mln zł

rozbudowa szpitala
wraz z doposażeniem
w sprzęt medyczny

remont najstarszych
pomieszczeń
szpitala

koszt niezbędnych
inwestycji w jarocińskim
szpitalu

środki z emisji
obligacji

BRAKUJE 13 mln zł

W ciągu ostatnich dwóch lat ówczesny starosta Bartosz Walczak wraz z prezesem szpitalnej spółki Marcinem Jantasem, zarówno w trakcie posiedzeń Rady Powiatu Jarocińskiego, jak i za pośrednictwem mediów wielokrotnie informowali mieszkańców o dobrej kondycji finansowej jarocińskiego szpitala. Informacje dotyczyły również planów przeprowadzania kolejnych inwestycji w spółce mających na celu ciągle dostosowywanie placówki do najwyższych standardów. W kwietniu 2015 roku w piśmie do starosty prezes Jantas informował między innymi: „Zgodnie z planem Spółka w latach 2015-2016 musi przeprowadzić remonty i modernizację oddziałów: położniczo-ginekologicznego, noworodkowego, chorób wewnętrznych oraz dziecięcego, aby dostosować je do wymogów formalnoprawnych do końca 2016 r.” W piśmie znalazły się także plany utworzenia zakładu opiekuńczo-leczniczego i oddziału paliatywnego, który ostatecznie miał zacząć funkcjonować z dniem 1 stycznia 2017 r. - *Jak się okazuje informacje o kondycji finansowej spółki były fałszywe, a plany tylko czczą obietnicą. Zastanawiam się, co tak naprawdę robił prezes Jantas, co wiedziała Rada Nadzorcza szpitala i co tak naprawdę o naszym szpitalu wiedział starosta Walczak? Czy kłamał? Czy rzeczywiście nie miał świadomości, jak naprawdę wygląda sytuacja? - zastanawia się Stanisław Martuzalski.*

13 mln strat

W lutym bieżącego roku nowy zarząd szpitala zlecił firmie zewnętrznej przeprowadzenie audytu jarocińskiej lecznicy. Audytorzy mieli przede wszystkim ocenić działalność finansową spółki, strukturę zatrudnienia i organizację funkcjonowania szpitala. - *Wyniki kontroli są zatrważające. Skumulowane straty z ostatnich siedmiu lat sięgają 13 milionów złotych - informuje Stanisław Martuzalski. - Nie mam słów na opisanie stanu, jaki tutaj zastaliśmy. Cały czas staramy się wszystko uporządkować, jednak co chwilę coś nas zaskakuje. Póki co części dokumentów nie możemy nawet zlokalizować. Tutaj dotychczas nie obowiązywały żadne procedury regulujące obieg dokumentów. Nie ma także danych dotyczących pism wychodzących i wpływających do szpitala. To jednak tylko*

jeden z wielu problemów. - informuje członek zarządu powiatu.

Niegospodarność i brak nadzoru

Wyniki audytu wyraźnie wskazują na szereg nieprawidłowości finansowych świadczących o niegospodarności osób zarządzających szpitalem. - *Wyraźnym przykładem marnotrawienia pieniędzy było zlecenie na zewnątrz, do firm prywatnych czy spółek gminnych, realizacji zadań z zakresu zamówień publicznych i księgowych pomimo tego, iż w szpitalu są odpowiedzialne za to komórki. Podpisywanie takich umów było dla szpitala bardzo niekorzystne - wskazuje Stanisław Martuzalski i jako kolejny przykład niegospodarności podaje podpisanie bardzo niekorzystnej dla szpitala umowy z ZGO Nova na wynajęcie pralni. - Umowa została zawarta na okres 10 lat. Zgodnie z jej zapisami najemca ma prawo robić tam, co chce, bez zgody właściciela, a w dodatku finansowe uzgodnienia nie pokrywają faktycznych kosztów pralni. Kpiną jest ryczałtowa opłata za zużycie wody na poziomie 200 zł miesięcznie i nieujęcie w umowie żadnej możliwości podwyżki - kontynuuje Stanisław Martuzalski. - Również sprzedaż nieruchomości w latach 2015 i 2016 były, moim zdaniem, tylko próbą zatuszowania złej sytuacji finansowej jarocińskiej lecznicy. W opinii S. Martuzalskiego sprzedaż działek, całkowicie uniemożliwia dalszą realizację planów rozwoju szpitala.*

Plany bez pokrycia

Kolejnym problemem nowego prezesa szpitala jest brak możliwości wywiązania się z zaciągniętych zobowiązań. W styczniu tego roku, tuż przed zmianą zarządu powiatu, były już prezes Marcin Jantas ogłosił przetarg na rozbudowę szpitala. Wstępnie tę inwestycję dotyczącą rozbudowy oszacowano na 9 mln zł, do tego należy doliczyć 2 mln zł na doposażenie w specjalistyczny sprzęt nowo powstałych pomieszczeń, co w sumie daje kwotę 11 mln zł. Niestety, jak się okazało, ani w budżecie powiatu jarocińskiego, ani w budżecie spółki nie zabezpieczono na realizację tego zadania wystarczających

środków. - *Z emisji obligacji mamy 6 mln, a więc ciągle brakuje nam 5 milionów. Nikt planując taką inwestycję nie pomyślał nad zapewnieniem jej finansowania. Pojawia się pytanie, jaki był cel takich pozorowanych, nieodpowiedzialnych działań? Wygląda to tak, jakby chciano obarczyć nowy zarząd powiatu niewykonanym zadaniem - mówi Stanisław Martuzalski.*

Zaniedbania i straszące wnętrza

Jarociński szpital z zewnątrz wygląda okazale, jednak to, co kryją jego wnętrza przerażiło nowe władze powiatu i nowego prezesa spółki. - *Stara część szpitala wręcz straszy. Odrapane tynki, pozrywane płytki, spadające sufity, widok jest przerażający. Nie potrafię zrozumieć tego, dlaczego w ciągu ostatnich lat nikt z tym nic nie robił? - kontynuuje Stanisław Martuzalski. - Budowano nowe skrzydło, oddawano nowe sale, a o tych starych pomieszczeniach jakby zapomniano, tam czas zatrzymał się ładnych parę lat temu. W szpitalu chce się tworzyć nowe oddziały, lecz brakuje na nie miejsca, a te pomieszczenia niszczeją - stwierdza Martuzalski. Nowy zarząd spółki oszacował remont najstarszych pomieszczeń szpitala na kwotę około 8 mln zł. Jak wskazują wycenienia, łącznie na inwestycje potrzebne jest razem około 19 mln, a zabezpieczone środki finansowe to 6 mln. Brakuje zatem 13 mln zł.*

Program naprawczy

Zarząd szpitala w uzgodnieniu z zarządem powiatu przygotowuje wielowarstwowy program naprawczy wyjścia z tej trudnej sytuacji. Program ma na celu przede wszystkim „uzdrowienie” finansów i organizacji działalności szpitala. Zakłada także realizację niezbędnych inwestycji, remontów i modernizacji oraz poszerzenie oferty leczniczej. Wszystkie te działania mają wpłynąć na poprawę funkcjonowania szpitala oraz na poprawę wizerunku jarocińskiej lecznicy w oczach mieszkańców powiatu jako placówki przyjaznej, nowoczesnej i dobrze wyposażonej.



Stanisław Martuzalski
Członek Zarządu Powiatu Jarocińskiego

„Wiem, że długa droga przed nami. Musimy krok po kroku wyciągać szpital z tej zapaści organizacyjno-finansowej. Ścisłe współpracując z prezesem Leszkiem Mazurkiem, aby ograniczyć zbędne koszty obciążające szpital. Jestem przekonany, że uda nam się wyprowadzić nasz szpital na prostą. Osobiście nie wyobrażam sobie Jarocina bez własnego, nowoczesnego i w pełni profesjonalnie działającego szpitala. Zdaję sobie sprawę, że informacje o szpitalu, jakie przedstawiamy, z pewnością zaniepokoją mieszkańców, ale ta diagnoza jest konieczna i niezbędna. Zarówno prezes Jantas, jak i poprzedni starosta Bartosz Walczak przepalili szansę na podjęcie działań mających na celu rozwój szpitala w Jarocinie. Inne szpitale w tym czasie zrobiły krok naprzód, rozwinęły się dostosowując swoją działalność do wymogów Ministerstwa Zdrowia. W naszym szpitalu pod rządami prezesa Jantasa, niestety, oprócz planów nie zrobiono nic. Teraz my - nowy Zarząd Powiatu Jarocińskiego oraz zarząd szpitala stawiamy sobie bardzo ambitne zadanie - w bardzo krótkim czasie nadrobić zaległości. Muszę przyznać, że jest jeszcze coś takiego jak czynnik ludzki i tu z najwyższym uznaniem i szacunkiem muszę się odnieść do pracowników szpitala. To właśnie pracą załogi szpitala jest bardzo pozytywnie i wysoko oceniana przez mieszkańców powiatu jarocińskiego. To jest bardzo istotna składowa, bo biorąc pod uwagę stan części bazy lokalowej i wysłużonego sprzętu, trzeba ogromnego wkładu sił i zaangażowania ze strony personelu szpitalnego, by wszystko funkcjonowało na właściwym poziomie. Teraz najważniejsza jest harmonijna współpraca Rady Powiatu Jarocińskiego, Zarządu Powiatu Jarocińskiego, Zarządu Spółki „Szpital Powiatowy w Jarocinie” i pracowników szpitala, bo tylko to daje gwarancję osiągnięcia sukcesu.

JARACZEWO

- Zmiany w oświacie powodują, że zwolnienia będą na 100 procent - komentuje Jerzy Jakubowski, dyrektor Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Jaraczewie. - Będziemy szukać jednak takich rozwiązań, aby sprawę załatwić jak najlepiej, żeby mimo wszystko nikt nie ucierpiał - dodaje.

Jak to pogodzić? Przede wszystkim chodzi o wyszukanie takich osób, które nabyły już prawa emerytalne i nie zostaną pozostawione „na lodzie”. - Dwa planowane zwolnienia, dotyczą nauczycieli z Ruska, którzy chcą przejść już na emeryturę. Nie będzie to więc żadne wyrzucanie na bruk, otrzymają także odprawy w postaci sześciu pensji - opowiada. Kolejne, niestety typowe pozbawienie pracy może dotyczyć jednej z osób ze Szkoły Podstawowej w Goli, gdzie może od września uczyć się zaledwie jedna klasa. - Chodzi o nauczanie początkowe. Warto jednak podkreślić, że

Szykują się zwolnienia nauczycieli!

► - To będzie bardzo trudny rok. Jakbyśmy nie kombinowali, i tak w najbliższym czasie szykują się zwolnienia nauczycieli - mówią wprost władze oświatowe w gminie. Jest jednak też pewna szansa, by etaty zredukować w miarę „bezboleśnie”.

kiedyś, zatrudniając nowych nauczycieli w placówkach w związku z obniżeniem wieku szkolnego, zaznaczaliśmy im od razu, że chodzi tylko o trzy lata. Nie ma więc tutaj większego zaskoczenia. Zresztą, w tym przypadku zwolnienie

może być, ale nie musi - podkreśla Jakubowski. Jak zaznacza, wszystko zależy od ostatecznej liczby uczniów w podstawówce w Goli. Cały czas waha się bowiem sprawa związana z ewentualnym łączeniem klas (temat

opisaliśmy szeroko w jednym z poprzednich numerów gazety).

- Nie chcemy nikomu robić krzywdy, jednak nie oszukujemy się - ostatecznie dojdą nam dwa roczniki dzieci - z klasy siódmej i ósmej - ale odejdą trzy

- od pierwszej do trzeciej gimnazjum - wlicza Jakubowski. Jak dodaje, problemy będą m.in. z kadrami uczącą języka niemieckiego, bo godzin w nowej ramówce jest bardzo mało. Z drugiej strony, paradoksalnie mogą wystąpić też problemy z niedoborem kadry, chodzi np. o fizykę. - Zostaje nam tylko jeden nauczyciel, który będzie jeździł od szkoły do szkoły - opowiada szef GZEAS-u.

Ostateczne rozstrzygnięcia powinny zapaść już niedługo, minimum na trzy miesiące przed rozpoczęciem roku szkolnego. - Jeśli znajdziemy kilka osób, które będą mogły przejść na emeryturę, wtedy będziemy mogli powiedzieć, że przejdziemy reformę bezboleśnie - tłumaczy Jakubowski. - A zapewniam, że jeśli będą wolne godziny, to nikogo nie zwolnimy, bo wiem, że to najgorsza rzecz, gdy ktoś traci pracę - zaznacza na koniec.

(jan)

JARACZEWO

Konkursy na dyrektorów tylko w dwóch szkołach

Gmina rozpisła konkurs na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Noskowie. Podobna procedura czeka niedługo także Gołę. W przypadku pozostałych placówek przez najbliższe dwa lata nie planuje się żadnych zmian na kierowniczych stanowiskach.

Nowy konkurs na dyrektora w Noskowie został rozpisany z powodu upływającego terminu powierzenia obowiązków Ewie Kardach. W ubiegłym roku burmistrz Dariusz Strugała zdecydował się jedynie na okres 10 miesięcy - jak tłumaczył, wszystko w związku z nieznanymi jeszcze wtedy szczegółami odnośnie reformy oświaty. Jak się dowiedzieliśmy, termin składania ofert do konkursu na dyrektora mija 10 maja.

Jak z kolei będzie to wyglądało w innych placówkach? - W przypadku wygasających w wyniku reformy oświaty zespołów szkół w Rusku oraz w Jaraczewie nie zmieni się pod tym względem nic. Zgodnie z prawem do 31 sierpnia 2019 roku obowiązki zostaną powierzone obecnym dyrektorom - wyjaśnia dyrektor Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Jaraczewie, Jerzy Jakubowski. Zmian nie będzie także w Wojciechowie oraz w Górze.

Poza Noskowem konkurs gmina będzie musiała zorganizować także dla „nowej” Szkoły Podstawowej w Goli. Wszystko w związku z brakiem zgody kuratora oświaty na likwidację tej placówki. - O terminie poinformujemy niedługo - zaznacza Jakubowski. (jan)

Gimnazjaliści będą powtarzać klasę w podstawówce

Młodzież z ostatniego rocznika likwidowanych gimnazjów - obecna pierwsza klasa - może mieć kłopoty. Jeśli komuś nie uda się ukończyć szkoły z pozytywnym wynikiem i będzie musiał powtarzać klasę, zostanie cofnięty do podstawówki.

W wyniku reformy sześciolletnie szkoły podstawowe, trzyletnie gimnazja i trzyletnie licea zostaną zastąpione przez ośmioklasowe szkoły podstawowe oraz czteroletnie licea. Z tego względu uczeń trzeciej klasy gimnazjum, który w roku szkolnym 2018/2019 nie ukończył tej szkoły, 1 września 2019 r. stanie się uczniem ósmej klasy podstawówki. W rezultacie jego kształcenie zamiast o rok wydłuży się o dwa lata. Ukończył już bowiem osiem klas - sześć szkoły podstawowej i dwie gimnazjum, tymczasem „wylądnie” znowu na ósmym poziomie edukacji, zamiast powtarzać

dziewiątą, niezaliczony stopień. Aby dojść do matury, będzie musiał uczyć się co najmniej jeszcze pięć lat (ósma klasa podstawówki oraz cztery lata liceum w nowym systemie), a nie tylko cztery (powtarzanie III klasy gimnazjum i trzy lata liceum w starym systemie).

Reforma takie samo rozwiązanie przewiduje dla uczniów obecnych II klas gimnazjum. Oni również w przypadku niezaliczenia tego etapu kształcenia trafią do VIII klasy szkoły podstawowej.

Podobne problemy będą dotyczyły uczniów z ostatniego rocznika dotychczasowego trzyletniego liceum ogólnokształcącego, którzy w roku szkolnym 2021/2022 nie ukończą tej szkoły. 1 września 2022 r. staną się oni uczniami klasy III czteroletniego liceum ogólnokształcącego. Oznacza to, że przed nimi będą jeszcze dwa lata nauki zamiast roku.

(ann)



Ostatni rocznik gimnazjalistów przed likwidacją tych szkół zdawał egzamin kończący naukę

ZERKÓW

Protestowali przeciwko reformie, a nie sieci szkół

Nie bez wątpliwości żerkowscy radni przyjęli uchwałę w sprawie dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego.

Nie obyło się bez wątpliwości. Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Żerkowie Grzegorz Andraszak wyraził swoje zdziwienie. - Jeszcze niedawno, żerkowski oddział ZNP namawiał do strajku. Mówiono, że reforma jest niezgodna z in-

tereselem nauczycieli czy szkół. Natomiast tu wydaje pozytywną opinię. Proponuje, żeby żerkowski oddział ZNP zastanowił się, o co im chodzi. Czy im chodzi o to, żeby tylko lawirować? - pytał wiceprzewodniczący rady.

Co na to Mariola Kajdasz-Zielińska, prezes żerkowskiego oddziału ZNP? - To nieprawda. Nie było żadnej niepozytywnej opinii na temat sieci szkół. ZNP tego nie krytykowało, tylko podjęło kroki

w kierunku strajku. To nie miało nic wspólnego z organizacją szkół - zapewnia. - Wprowadzenie nowej reformy obliguje wszystkich, że musimy działać zgodnie z prawem. Gdyby strajk przyniósł jakikolwiek efekt, wtedy rozmawialibyśmy zupełnie inaczej. Do dziś twierdzą, że jeśli wyjdzie referendum i rząd postąpi tak, jak wyrazi się naród, wtedy można tę reformę odłożyć na półkę. Protestowaliśmy przeciwko reformie, a nie przeciw projektowi sieci. (akt)



Fot. Anna Kocina-Fijolek

► Projekt przyjętej przez radę miejską uchwały zakłada, że wszystkie szkoły podstawowe 6-klasowe - w Żerkowie, Chrzanie, Dobieszczyźnie i w Komorzku Przybysławskim zostaną przekształcone w 8-klasowe szkoły podstawowe. Gimnazjum natomiast zostanie włączone do Szkoły Podstawowej w Żerkowie

każdego dnia
nowe informacje

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty



OFERTY PRACY / PORADNIKI / ARTYKUŁY / FIRMY

Najwięcej dla dyrektora

Ponad 175 tys. zł poszło na trzynastki dla 65 pracowników Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jarocinie.

Najniższa naliczona kwota to 974,05 zł, a najwyższa ponad 6 tys. zł - otrzymał ją szef ośrodka Igor Armon. (ann)

- ▶ 175.098,85 zł wyniosła ogólna kwota wypłaconych pracownikom MGOPS w Jarocinie dodatkowych rocznych wynagrodzeń
- ▶ 6.217,56 zł trzynastki otrzymał dyrektor Igor Armon
- ▶ od 3.263,59 zł do 4.095,30 zł wyniosły kwoty trzynastek kierowników (3 osoby)
- ▶ od 974,05 zł do 3.829,28 zł wypłacono pozostałym pracownikom (61 osób)

(kwoty brutto)

OGŁOSZENIA

AGENCJA OCHRONY

PRZYJMIE DO PRACY OSOBY Z ORZECZENIEM O NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI

Nr tel. 533 080 165 kontakt od 9.00 do 15.00

Firma RBB-STAL J. Borusiak Sp.K. poszukuje pracowników na stanowisko:

OPERATOR MASZYN CNC

Oczekiwania:

- doświadczenie zawodowe oraz dyspozycyjność
- uprawnienia do obsługi suwnic i wózków widłowych

CV oraz list motywacyjny prosimy przesyłać na adres: groszak@rbb-stal.com.pl lub dostarczać na adres: ul. Wojska Polskiego 83, 63-200 Jarocin



Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Uslugowe „A-LIMA-BIS” Sp. z o.o. z siedzibą w Środzie Wielkopolskiej

Wiodąca firma w dziedzinie techniki i technologii spożywczej składa ofertę pracy na stanowisku:

MAGAZYNIER MAGAZYNU TECHNICZNEGO

WYMAGANIA:

- wykształcenie średnie techniczne
- doświadczenie w pracy na stanowisku magazyniera w magazynie technicznym
- podstawowa wiedza o akcesoriach wykonanych ze stali ko oraz urządzeń procesowych
- znajomość obsługi komputera
- mile widziana znajomość języka angielskiego
- uprawnienia do obsługi wózka widłowego
- rzetelność i skrupulatność
- komunikatywność oraz samodzielność w działaniu
- umiejętność pracy w zespole
- miejsce zamieszkania - Środa Wielkopolska lub okolice

Oczekujemy na Państwa zgłoszenia:
P.P.H.U. A-LIMA-BIS Sp. z o.o.

ul. 27 Grudnia 5, 63-000 Środa Wielkopolska, PL
tel. (+48) 61 28-538-61, fax (+48) 61 28-669-60
e-mail: rekrutacja@alimabis.com.pl

Prosimy o zamieszczenie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych, Dz. U. nr 133, poz. 883”

RATOWNICY domagają się podwyżek

Około 2.000 zł z dodatkami za pracę w niedzielę i nocy zarabiają ratownicy medyczni w Jarocinie. Domagają się podwyżek płac. Póki co nie osiągnęli porozumienia ani z prezesem szpitala ani z ministerstwem zdrowia. Zapowiadają akcję protestacyjną. Czy ucierpią pacjenci?

Ratownicy medyczni żądają podwyżek płac, likwidacji prywatnego ratownictwa i przyspieszenia prac nad tzw. dużą nowelizacją ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym. Jeszcze przed długim weekendem fiaskiem zakończyły się rozmowy Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Ratowników Medycznych w Warszawie z przedstawicielami ministerstwa zdrowia.

Resort zaproponował im 400 zł brutto podwyżki od 1 lipca tego roku i kolejne 400 zł od lipca 2018 r. Ratownicy chcieli bowiem zrównania płac z pielęgniarkami i dostać od lipca tego roku 800 zł brutto podwyżki. - Pielęgniarki otrzymały przed wyborami parlamentarnymi obietnicę podwyżek, które złożył jeszcze poprzedni rząd. Władza wywiązuje się częściowo z deklaracji, bo uzyskały dwie czy trzy transze podwyżek. Na obecną chwilę pielęgniarki i pielęgniarze, którzy z nami pracują, dostają po 600 zł dodatku rządowego. Niebawem mają otrzymać kolejną podwyżkę - mówi Tomasz Raźniak, wiceprzewodniczący Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Ratowników Medycznych Południowej Wielkopolski koło Jarocin. Dodaje, że ratownicy medyczni czują się bardzo rozgoryczeni, bo w ich przypadku wszystko zakończyło się na obietnicach z exposé premier Beaty Szydło. - Dochodzi do takich sytuacji, że pielęgniarz ma od 800 zł do 1.200 zł więcej od ratownika medycznego, a wykonujemy te same czynności, na dodatek ratownik jest bardziej samodzielny. Pielęgniarki przeważnie jeżdżą na karetce z lekarzem i wykonują zadania zlecone przez niego. Nas nie doceniają i krzywdzą - ubolewa jarociński ratownik.

Aktualnie ratownicy z dodatkami za pracę w niedzielę i święta zarabiają około 2.000 zł netto. - 30 zł wynosi dodatek za dyżury na karetce „P”. Jak ktoś jeździ na takiej karetce cały miesiąc,

to uzbiera się 200, 300 zł, ale dyżury są rotacyjne i nie zawsze można liczyć na te pieniądze - wyjaśnia Tomasz Raźniak. Gdyby związkowcy zgodzili się na stawki zaproponowane przez rząd, to w praktyce dostaliby 230 zł do ręki. W ocenie wiceprzewodniczącego rażąco niskie płace spowodują, że część młodych, dobrze wykształconych ludzi zrezygnuje z pracy. - Jak tak dalej będzie, to ludzie odejdą od tego zawodu, gdzie indziej można zarobić znacznie więcej, a praca jest mniej odpowiedzialna i spokojniejsza. Na dodatek pracujemy w różnych, czasami bardzo trudnych warunkach - podkreśla ratownik. Wskazuje również, że są jedyną profesją medyczną, na którą nałożono obowiązek szkolenia się, a to trzeba opłacić z własnych pieniędzy.

Oprócz podwyżki płac „medycy” postulują o zmianę struktury organizacyjnej ratownictwa medycznego. - Bolączką ratownictwa jest to, że podlegamy pod szpitala. Musiałby być wojewódzkie stacje, powiatowe z oddzielnym kierownictwem i finansowaniem - mówi Tomasz Raźniak. W jego ocenie pieniądze przeznaczone na ratownictwo trafiają do ogólnego budżetu szpitala. - W ubiegłym roku z naszego kontraktu zostało około 300 tys. zł. Prezes szpitala tłumaczy nam, że te środki wydano na prąd, ogrzewanie i opłacenie sprzętów. Wstępnie obliczyliśmy, że w skali miesiąca na podwyżki dla ratowników należałoby przeznaczyć miesięcznie od 8 do 10 tys. zł, a rocznie 120 tys., czyli w 20-milionowym budżecie szpitala nie jest to jakaś znacząca kwota - sądzi. Póki co ratownicy przedstawili na piśmie swoje żądania prezesowi szpitala.

W przyszłym tygodniu związkowcy spotkają się w Poznaniu. W rozmowach ma uczestniczyć wiceminister zdrowia Marek Tombariewicz. Nie wykluczone, że jeżeli strony nie osiągną porozumienia, to zapadną ustalenia,

jak będzie wyglądał protest. - W naszym zawodzie nie można tak protestować, że nie wyjeżdżamy, bo to się wiąże z odpowiedzialnością karną. Ratownictwo medyczne to nie jest fabryka cukierków. Zespoły wyjazdowe na pewno muszą być w gotowości. Możemy co najwyżej opóźnić mniej ważne wyjazdy, bo te gdzie jest sytuacja zagrażająca życiu też trzeba realizować - mówi wiceprzewodniczący jarocińskiego związku. (era)

▶ 1.700 zł netto

wynosi wynagrodzenie ratownika dyplomowanego w jarocińskim szpitalu

▶ 1.850 zł netto

podstawowa pensja ratownika po studiach licencjackich

Ratownicy domagają się wynagrodzenia podstawowego: 2.000 zł netto dla ratownika dyplomowanego i 2.100 zł netto dla ratownika z licencjatem

LESZEK MAZUREK prezes szpitala

Rozmawiamy z ratownikami. Sprawa nie jest jeszcze wyjaśniona do końca, ale ratownicy pracują, dyżurują. Przeprowadzimy reorganizację ich pracy. Nie podjąłem jeszcze decyzji o podwyżkach dla ratowników. Muszę czekać za informacją, czy szpital znajdzie się w sieci szpitali. Powiedziałem im, że jestem skłonny przeprowadzić regulację płacowe, ale decyzja może zapaść dopiero w lipcu. Ja chciałem z nimi rozmawiać. Podaliśmy dwa terminy, ale im nie odpowiadały. Bezpośrednio tę sprawę pilotują kierownik medyczny szpitala i kierownik ratowników. Jak ratownicy będą gotowi na rozmowę z mną i przyjdą, to będziemy negocjować.



OGŁOSZENIE

PRACA

Fabryka mebli tapicerowanych Nova Polska ze Środy Wielkopolskiej zatrudni osoby wykwalifikowane oraz do przyuczenia do wszystkich działów fabryki.

РОБОТА

Фабрика м'яких меблів Nova Polska в місті Środa Wielkopolska приймає до праці кваліфікованих працівників і також осіб без досвіду роботи з можливістю навчання, до всіх відділів виробництва.

INFORMACJE:
61 28 60 611

Oferty pracy z Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie zgłoszone w okresie od 1 do 5 maja

- Pomocnik instalatora sanitarnego c. o.**
- Installations Arkadiusz Piętko Cielcza
- Sprzedawca**
- Delikatesy ALFA Dawid Jankowiak Wilkowyja
- Kierowca kat. B**
- Usługi Transportowe Damian Królik Dobrzyca
- Wychowawca w placówce opiekuńczo-wychowawczej**
- Salezjańska Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza Dom Wspomożycielki Dobieszczynna
- Operator maszyn i urządzeń**
- Sklejka Orzechowo S.A.
- Asystent kierownika robót drogowych**
- P.B.H. „Marzyński” Sp. z o.o. Jarocin
- Elektryk, informatyk, serwisant systemów teletechnicznych**
- Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe Robert Grzeszkowiak Jarocin
- Stanowisko do spraw plac**
- Centrum Usług Wspólnych Jarocin
- Monter instalacji sanitarnych**
- Zakład Instalacji c.o., Woda, Gaz, Ślusarstwo i Kotłarstwo - Kobiela Roman Pyzdry
- Operator maszyn, operator maszyn i urządzeń odlewniczych, operator maszyn (system weekendowy), technik procesów chemicznych, operator UTB**
- Agencja Pracy Tymczasowej Sanpro Interim BPO Sp. z o.o., Sp. K. Wrocław (miejsce wykonywania pracy Mahle Polska Sp. z o.o. Krotoszyn, spotkanie informacyjne z pracodawcą dla osób zainteresowanych podjęciem pracy odbędzie się w Powiatowym Urzędzie Pracy w Jarocinie w poniedziałek - 15 maja o godz. 10.00 w sali 115)

STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM od 21 do 27 kwietnia

liczba bezrobotnych	zarejestrowani
1.503	51
wyrejestrowani	wyrejestrowani, którzy podjęli pracę
57	18

STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM od 28 kwietnia do 4 maja

liczba bezrobotnych	zarejestrowani
1.514	42
wyrejestrowani	wyrejestrowani, którzy podjęli pracę
18	8

Źródło: biuletyn z PUP Jarocin

Anco Sp. z o.o. ul. Św. Ducha 118B, 63-200 Jarocin
zatrudni osobę na stanowisku:

Pracownika techniczno-biurowego

w Dziale Technicznym Spółki
Miejsce pracy: Jarocin Region: wielkopolskie

Opis stanowiska:

- uczestniczenie w czynnościach kontrolnych i eksploatacyjnych na sieciach gazowych,
- współpraca z firmami zewnętrznymi w zakresie eksploatacji i budowy sieci gazowych,
- prowadzenie i archiwizowanie dokumentacji eksploatacyjnej i technicznej, oraz dokumentacji związanej z budową sieci gazowych i ich odbiorem,
- realizacja procedury przyłączania podmiotów do sieci gazowej.

Wymagania:

- wykształcenie minimum średnie techniczne,
- prawo jazdy kategorii B,
- biegła obsługa komputera (pakiet MS Office) oraz znajomość obsługi urządzeń biurowych,
- umiejętność pracy w zespole,
- sumiennosc, odpowiedzialność, dokładność, bardzo dobra organizacja pracy własnej i zaangażowanie,
- mile widziane: świadectwa kwalifikacyjne eksploatacyjne i dozоровe uprawniające do zajmowania się eksploatacją urządzeń, instalacji i sieci gazowych do 0,5MPa.

Oferujemy:

- zatrudnienie na podstawie umowy o pracę,
- dobry warunki pracy oraz stabilność zatrudnienia,
- możliwość stałego podnoszenia kwalifikacji i rozwoju,
- miłą atmosferę pracy.

Zgłoszenia (CV oraz list motywacyjny) prosimy nadsyłać w terminie do 19 maja 2017 r. listownie na adres:
Anco Sp. z o.o., 63-200 Jarocin, ul. Św. Ducha 118B
lub na nasz adres e-mail: sekretariat@anco.pl z dopiskiem w temacie wiadomości „pracownik techniczno-biurowy”.

Prosimy o dopisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych dla realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.97 roku o ochronie danych osobowych - tekst jednolity: Dz. U. 2016 poz. 922 z późn. zm.)”.

Upraszamy informujemy, że skontaktujemy się z wybranymi kandydatami.

BIREX

FIRMA USŁUGOWO-HANDLOWA

zatrudni:

KIEROWCĘ ZMIENNIKA KAT. C+E

BARDZO DOBRE ZAROBKI

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt 601 566 947

DYSPOZYTORA KOLEJOWEGO

Zainteresowane osoby prosimy o kontakt 605 321 322

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt:
BIREX Firma Usługowo Handlowa, ul. Poznańska 26,
63-200 Jarocin, w godz. 7.00 - 15.00



Polsko-niemiecka firma zajmująca się transportem ponadgabarytowym przyjmie do pracy w ruchu międzynarodowym

KIEROWCÓW KAT. C+E

- atrakcyjne wynagrodzenie,
- zatrudnienie na umowę o pracę,
- szkolenia przygotowujące,
- możliwość sfinansowania kursu prawa jazdy C+E

MECHANIKÓW

Tel. 604 266 722
691 538 798

naturano

Meble Indywidualne

W związku z dynamicznym rozwojem zatrudnimy

STOLARZY- MONTAŻYSTÓW LAKIERNIKÓW

Tel. 601 179 588, 691 365 747
ksiegowosc@naturano.pl

MTD Wareńczak
zatrudni

kierowcę kat. C + E w ruchu międzynarodowym

Tel. 604-240-409



Firma Produkcyjno-Handlowa „PAULA”
Zakład Produkcyjny w Parzewie
Parzew 14, 63-220 Kottin
Zatrudnimy osobę do pracy na stanowisku:

PRACOWNIK PRODUKCJI

OFERUJEMY

- zatrudnienie na pełen etat, umowa o pracę
- praca na III zmianie
- możliwość rozwoju oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych

WYMAGANIA

- książeczka sanepidu
- uprawnienia na wózek widłowy
- mile widziane

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego z nazwą stanowiska w temacie na adres

mariola.wegner@paula.com.pl
tel. kontaktowy 62 740 59 55

Zastrzegamy sobie prawo do kontaktu tylko z wybranymi kandydatami.
Prosimy o zamieszczenie w aplikacji następującej klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych: Dz. U. Nr 133, poz. 883 ze zm.).

DROBUD S.A.

Oferuje pracę na stanowiskach:

PRACOWNIK BUDOWLANY w branży drogowej / instalacyjnej

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV na adres:

kadry@drobudjarocin.pl

lub dostarczenie do siedziby spółki przy
ul. Poznańskiej 71a, 63-200 Jarocin

DROBUD S.A.

Oferuje pracę na stanowiskach:

KIEROWNIK BUDOWY / INŻYNIER BUDOWY branża instalacyjna

KIEROWNIK BUDOWY branża drogowa

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV na adres:

kadry@drobudjarocin.pl

Gimnazjalisto!

Wybierz najlepszą szkołę dla siebie!



doświadczeni i kompetentni nauczyciele



wysoka zdawalność egzaminów maturalnych i zawodowych



różnorodne zajęcia pozalekcyjne, przyjazna atmosfera



bogata baza dydaktyczna i sportowa



Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1

ul. Franciszkańska 1, 63-200 Jarocin, tel. 62 747 26 19, e-mail: sekretariat@zsp1jarocin.edu.pl

Liceum

Ogólnokształcące

klasa o profilu uniwersyteckim,
klasa o profilu politechnicznym,
klasa o profilu informatycznym

Technikum

informatyczne,
cyfrowych procesów graficznych,
ekonomiczne z innowacją finanse i logistyka,
handlowe z innowacją manager handlowy,
mechatroniczne,
żywienia i usług gastronomicznych
z innowacją dietetyka,
geodezyjne,
budowlane,
technologii drewna

Szkoła Branżowa

Zasadnicza Szkoła Zawodowa
kucharz, stolarz



www.zsp1jarocin.edu.pl



Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2

ul. Franciszkańska 2, 63-200 Jarocin, tel. 62 747 22 40, e-mail: szkola@zsp2jarocin.pl

Technikum

przemysłu mody, ^{nowość}
hotelarstwa z innowacją organizacja
przyjęć okolicznościowych,
elektroniczne z przysposobieniem
odnawialne źródła energii,
elektryczne z przysposobieniem
odnawialne źródła energii,
usług fryzjerskich z innowacją
kosmetologia i wizaż,
mechaniczne z przysp. pożarniczym,
pojazdów samochodowych

Liceum

Ogólnokształcące

Liceum ogólnokształcące ^{nowość}
z przysposobieniem
ratownictwo medyczne,
Liceum ogólnokształcące
z przysposobieniem wojskowym,
Liceum ogólnokształcące
z przysposobieniem
policyjno-prawnym

Szkoła Branżowa

Zasadnicza Szkoła Zawodowa

sprzedawca, mechanik pojazdów
samochodowych, cukiernik, elektryk,
kucharz, piekarz, monter zabudowy
i robót wykończeniowych, operator
obrabiarek skrawających, fryzjer,
elektromechanik pojazdów
samochodowych i inne...

www.zsp2jarocin.pl



Zespół Szkół Ogólnokształcących

ul. T. Kościuszki 31, 63-200 Jarocin, tel. 62 747 23 73, e-mail: dyrekcja@liceum-jarocin.pl

I Liceum Ogólnokształcące

Liceum ogólnokształcące - klasa 1 A - profil biologiczno-chemiczny
Liceum ogólnokształcące - klasa 1 B - profil biologiczno-chemiczny
Liceum ogólnokształcące - klasa 1 C - profil matematyczno-fizyczny
Liceum ogólnokształcące - klasa 1 D - profil humanistyczno-historyczny
lub humanistyczno-lingwistyczny
Liceum ogólnokształcące - klasa 1 E - profil matematyczno-geograficzny



www.liceum-jarocin.pl



Zespół Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach

Tarce 19, 63-200 Jarocin tel. 62 747 24 43, e-mail: tarce@wp.pl

Technikum

LOGISTYKA
AGROBIZNES
WETERYNARIA
TECHNOLOGIA ŻYWNOSCI
ARCHITEKTURA KRAJOBRAZU
ORGANIZACJA REKLAMY
FOTOTECHNIK

Liceum dla dorosłych

3 LETNIE PO GIMNAZJUM
2 LETNIE PO ZSZ

Kursy kwalifikacyjne

(nauka 9 miesięcy i egzamin zawodowy)
ROLNICZY
FLORYSTYCZNY
ADMINISTRACYJNY

Szkoła Policealna

ADMINISTRACJA
RACHUNKOWOŚĆ
FLORYSTA
OPIEKUN MEDYCZNY
OPIEKUNKA DZIECIĘCA
MASAŻYSTA
BHP

www.tarce.edu.pl

▶ NOWE MIASTO

Zamkną urząd
na dwa dni

W związku z planowanym remontem serwerowni 19 i 22 maja (piątek i poniedziałek) urząd gminy w Nowym Mieście nad Wartą będzie nieczynny. W tych dniach otwarte zostanie jedynie biuro podawcze, warto jednak pamiętać, że przyjęte będą mogły być tylko te wnioski, które nie będą wymagały weryfikacji komputerowej. Mieszkańcy gminy w razie potrzeby mogą także dzwonić pod numer: 784 092 842.

(jan)

▶ JAROCIN

Tu zapłacisz
bez prowizji

Z początkiem maja w Jarocinie uruchomiono punkt inkasencki, w którym mieszkańcy będą mogli regulować opłaty na rzecz gminy oraz gminnych spółek (np. podatek, opłata za wodę, ścieki, śmieci - przyp. red.) bez ponoszenia dodatkowych kosztów. Punkt mieści się w filii Banku PeKao S.A. przy ul. Wrocławskiej.

Skarbnik gminy Agnieszka Stachowiak zapewnia, że - tak jak do tej pory - mieszkańcy będą mogli płacić gotówką u sołtysa i nie będą za to ponosić żadnych dodatkowych kosztów. - *Udało się również utrzymać na dotychczasowym poziomie ustaloną z Bankiem Spółdzielczym w Jarocinie prowizję za wpłaty gotówkowe na rzecz urzędu miejskiego w wysokości 1 złotego* - dodaje szefowa gminnych finansów.

(ann)



W jarocińskiej placówce Banku PeKao S.A. nie będzie pobierana prowizja od opłat lokalnych

▶ Bank PeKao S.A. mieści się w Jarocinie przy ul. Wrocławskiej 30 i jest czynny: od poniedziałku do piątku od 9.00 do 17.00 w sobotę od 9.00 do 12.00

JAROCIN

Internauci komentują, radny dementuje
- będzie chodnik w Ciświcy

Zdzisław Wojciechowski, jarociński radny i przewodniczący osiedla nr 5 - Ciświca jest oburzony komentarzami, które na jego temat pojawiły się na portalu jarocinska.pl. - *Ktoś teraz pisze, że nic nie zrobiłem w sprawie budowy tego chodnika od wiaduktu do szkoły nr 3, który jest w takim fatalnym stanie. A to nieprawda, bo już w styczniu po moich staraniach dostałem pismo z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, że chodnik będzie robiony* - argumentuje radny. - *Prace przewidziane są na czas wakacji, kiedy dzieci nie chodzą do szkoły. To głównie ze względu na te dzieci starałem się o remont tego chodnika* - dodaje Wojciechowski.

Radny twierdzi, że informacje na temat zapowiadanego remontu chodnika oraz kopię pisma z GDDKiA umieścił na tablicach informacyjnych na osiedlu. - *Wywiesiłem to we wszystkich możliwych miejscach i nie wiem, czy ludzie nie czytają, czy tego nie widzieli. Nie wiem, co jeszcze trzeba zrobić, żeby mieszkańcy wiedzieli, że będziemy mieli nowy chodnik* - zastanawia się przewodniczący osiedla Ciświca.

(ann)



Mieszkańcy osiedla Ciświca od dawna czynili starania o remont chodnika, który prowadzi do szkoły nr 3 (zdjęcie z 2013 r.)

Fragment komentarzy z portalu jarocinska.pl

▶ Zainteresowani z Osiedla nr 5

(...) Może ktoś wreszcie zainteresuje się wyglądem i możliwością użytkowania chodnika na ulicy Wrocławskiej (od wiaduktu do ZS nr 3). Zapraszamy na pieszą wycieczkę wózarzy i radnych tego miasta. Wymieniony odcinek trudno nazwać chodnikiem. Przypominamy, że codziennie do szkoły zmierzają ogromne rzesze uczniów, rodziców, a także mieszkańców tej okolicy. Rodzice z wózkami nie mogą swobodnie przejechać, nie mówiąc o osobach na wózkach inwalidzkich (wiemy, że takowe tamteży jeżdżą). Może szanowny radny z osiedla nr 5 zamiast jeździć

samochodem wybierze się na spacer chodnikiem w kierunku wiaduktu i zobaczy w jakim on jest stanie.

▶ Marcin06108

Ja bym napisał dalej i tu zaczynamy wycieczkę chodnikową, czyli jak nie złać nogi. Albo dojdzie do innego kalektwa, co bym nikomu nie życzył, bo od szkoły po tej stronie, co się szkoła znajduje w stronę Goliny też jest tragedia, trzeba patrzeć pod nogi a o zniszczonych butach nie wspomnę.

Pisownia oryginalna

JARACZEWO

Przyjrzelili się gminnym mostom.
Usterek nie brakowało

W wyniku ekspertyzy stwierdzono naruszenie konstrukcji drewnianego mostu w Brzostowie

Gminne mosty w Parzęczewie, Porębie i Niedźwiadach przeszły niedawno okresowy przegląd. Zgodnie z prawem budowlanym należy go wykonywać co pięć lat. - *Stwierdzono usterki, nie wpływają one jednak na stan techniczny, obiekty można normalnie użytkować* - komentuje Wiesław Kostórkiewicz, inspektor ds. drogownictwa w gminie Jaraczewo. Jak się dowiedzieliśmy, po przejrzeniu obiektów nakazano jedynie naprawę barier i drobniejsze prace, które wynikały m.in. z podmycia fundamentów.

O wiele więcej robót potrzebuje stary, drewniany

most na polach w Brzostowie (w kierunku Zalesia), o którym pisaliśmy niedawno na naszych łamach. - *Był budowany w czasach, gdy sprzęt nie był jeszcze tak ciężki jak dziś. Wiadomo - pod przysłowiowego konia* - komentował nam już radny Tadeusz Pera, który interweniował w tej sprawie w urzędzie. W wyniku sporządzonej ekspertyzy potwierdzono, że konstrukcja tego obiektu uległa naruszeniu, wymaga więc konkretnych prac. - *Koszty, jakie zostały określone przez rzeczoznawcę to ok. 30 tys. zł. Te pieniądze zostały uwzględnione w budżecie na ten rok* - mówi Wiesław Kostórkiewicz. (jan)

JAROCIN

Mieszkańcy Jarocina i okolic informują nas, że chcąc załatwić sprawę w siedzibie spółki ZGO-NOVA, „odbijają się od zamkniętych drzwi”. - *Pojechałem tam specjalnie, bo miałem sprawę. Nie dość, że trudno jest tam zaparkować, to jeszcze pocałowałem kławkę. Na tablicy jest napisane, że urzędują od 7.30 do 15.30. Tymczasem drzwi były zamknięte i żadnej informacji typu „Za chwilę wracam”. Co to za firma, jak oni pracują? Nie chce im się nawet kartki wywieść* - krytykuje mężczyzna, który zadzwonił do naszej redakcji z prośbą o interwencję.

Prezes spółki jest zaskoczony takim stanem rzeczy. - *Nie powinno tak być. Co prawda mieliśmy kłopot z drzwiami wejściowymi do budynku, nawet miały być one wymieniane, ale nie docierały do mnie do tej pory żadne*

sygnały, żeby nie można było tam wejść - tłumaczy Wojciech Wiszniewski.

Od jakiegoś czasu administracja spółki ZGO-NOVA, która zajmuje się odbiorem śmieci od mieszkańców nie tylko gminy Jarocin, przeniosła się z siedziby przy ul. Kościuszki (obok urzędu skarbowego - przyp. red.) do obiektów Zakładu Gospodarki Odpadami w Witaszyczkach. Przy ul. Kościuszki pozostało jednak biuro obsługi klienta. - *Każdy mieszkaniec może przyjechać, załatwić sprawę do nas do siedziby głównej i zarazem bazy magazynowo-transportowej ZGO-NOVA umiejscowionej w Witaszyczkach 1A, a może też skierować się do biura przy ulicy Kościuszki. W obu miejscach wydawane są na przykład dodatkowe worki na odpady i harmonogramy odbioru. Przy ulicy Kościuszki wydajemy*

też pojemniki - wymienia prezes Wiszniewski.

Szef spółki zwraca także uwagę na to, że mieszkańcy często mylą wejścia do budynku przy ul. Kościuszki. - *Wejście do biura ZGO-NOVA jest z tyłu budynku, co wskazują tablice informacyjne. Niestety, nasi klienci często mylą i szukają nas wchodząc od frontu. Być może w tym jest problem i tak było w tym przypadku* - sugeruje.

Wojciech Wiszniewski zapewnia, że wyjaśni sprawę zamkniętych drzwi do biura przy ulicy Kościuszki i dopilnuje, żeby takie sytuacje się nie powtarzały.

ANNA KONIECZNA

Zdaniem prezesa ZGO-NOVA niektórzy klienci mylą wejścia do biura spółki. Właściwe znajduje się z tyłu budynku

ZGO-NOVA pod kluczem



Fot. A. Konieczna

„W pamięć wielu z nas żyje jeszcze słoneczny ranek lutowy czy marcowy 1919 roku, kiedy to przed mieszkaniem śp. prez. Jachowskiego znalazły się narożne tabliczki z niemieckimi nazwami ulic Jarocina. Czas bowiem już był, po kilkumiesięcznym niepodległym bytowaniu, na usunięcie tych zewnętrznych oznak niewoli. Pojawiło się to dążenie do spolszczenia naszego miasta, o przewadze dotąd niemieckiej. Wkrótce też potem, 25 kwietnia 1919 roku, Rada miejska uchwaliła nowe, polskie nazwy ulic. Oto one: Rynek, św. Ducha, gen. Dąbrowskiego, Hallera, Kilińskiego, Kościuszki, Marcinkowskiego, Mickiewicza, Paderewskiego, Długa, Glinki, Gołębia, Kolejowa, Kościelna, Koźmińska, Krótka, Łąkowa, Ługi, Mała, Nowa, Ogrodowa, Pleszewska, Prebendarska, Pusta, Solanki, Średnia, Szpitalna, Szubianki, Targowa, Urzędnicza, Wąska, Wodna, Zamkowa.

3 lipca 1919 r. Rada ustanawia nazwy ulic: Moniuszki i Wolności, zmienia Koźmińską na Krakowską, Pleszewską na Warszawską, Urzędniczą na Sienkiewicza. Z początkiem lipca 1919 r. miasto posiada 36 ulic i placów. W ostatnich latach liczba ta wzrosła poważnie: 50 ulic i placów tworzyło miasto 10 listopada 1931 r. Do już wymienionych nazw ulic dodano: Batorego, Chrobrego, Głowackiego, hr. Gozdzickiego, Rejtana, Staszica, St. Malinowskiego, Podchorążych, Powstańców, Jarmarcznaną, Leśną, Piaskową, Stawną, Wybudowana, Zapłocie.

Zmieniono też nazwę Kolejową na 3-go Maja. Ostatnio zaś ul. Krakowskiej nadano nazwę ul. Marszałka Piłsudskiego. Cóż mówią te nazwy? Chyba to, że przeważnie zostają nadawane przypadkowo, że brak pewnych jasnych wytycznych przy ich tworzeniu. Wszystko to zaś z tego powodu, że nikt dotąd w naszym mieście nie zwrócił uwagi na te szczegóły. Jarocin przecież nie ma specjalnego organu, który wzorem Warszawy czy Poznania dbał o politykę nazw ulicznych. Wystarczy, jeśli się te sprawy poruszy. O czym najpierw należało pamiętać przy polszczeniu nazw ulicznych? Trzeba było przywrócić historyczne nazwy, te które ulice nosiły za czasów dawnej Rzeczypospolitej. Jakież to były

Przedruk w oryginale, tekstu zamieszczonego w Gazecie Jarocińskiej w 1934 r. przez Kazimierza Matuszewskiego, jarocińskiego historyka

O nazwach ulic Jarocina



Widok z rynku na ulicę św. Ducha



Ulica Wrocławska

Grupa z „deutschen Kaiser” Jaroltschin



Oberża na Berdychowie

nazwy? Na planie miasta z r. 1794 nie uwidoczono żadnej nazwy. Karwowskiemu jednak udało się stwierdzić, że w początku XVIII wieku miasto posiadało 16 ulic: Pod Blankami, Kozia, Koźmińska, Krzyżowa, Mostowa, Pleszewska, Pokątna, Raszowska, Sukiennicka, Tylna, Uliczkę, Ustronną, Wilkowską, Wodną, Zabłączną i Żydowską. Czy to wszystkie - nie wiadomo. Niemniej o tych nazwach nie wolno zapomnieć i one powinny być przywrócone z jednym może wyjątkiem, którego uzasadnić nie widzę potrzeby. Odwieczne nazwy niech będą utrzymane, nieetykalne, choćby same przez się nie miały znaczenia. Czy któreś z tych nazw historycznych przywrócono? I owszem. Pojawiła się znów ulica Pleszewska i Koźmińska, jednak niezrozumiała duma miasta nakazała ją nazwać Warszawską czy Krakowską. Znalazła się Wodna. To wszystko. Była za czasów zaborczych Kozia (Ziegenstrasse). Jednak miasto nie chciało się przyznać do ulicy tego pożytecznego stworzenia. Z przywracaniem nazw historycznych jest trudność. Dziś nie wiadomo, do której z ulic tej współczesnej przypisać którą nazwę. Innymi słowy: którą z dzisiejszych ulic nazywano w XVIII w. np. Sukiennicką. Byłoby też może wskazane przypomnieć inne jeszcze nazwy, niektóre aż z XVI wieku. Zachowano przecież Ługi, Szubianki i Solanki. Dlaczego by nie odgrzebać nazw Szarzewiec i Lubasz na oznaczenie ulic. Dlaczego ma zagać Berdychów? Dlaczego nie uwiecznić Potażni lub Potasznia źródłem pisany nieznanej, a świadczącej o istnieniu przemysłu potażniczego w Jarocinie z początkiem XIX wieku. Dlaczego ma istnieć nic nie mówiąca ul. Piaskowa, gdy geografia historyczna nakazywałaby tę drogę nazwać Lipówką, jako wiodącą na ongiś pole o tej nazwie. Wreszcie gdzie jest Młynisko, nigdzie nie zapisane? Za czasów zaborczych istniała tam Mullenstrasse, stworzona zapewne od polskiej tradycji, nazywająca Młyniskiem część pól w tej okolicy. Myśmy ulicę znieśli, wcieliśmy do ul. Długiej lub w innej części poprowadzili ulicę o pięknych nazwach. Stare Młynisko znikło. Czy tak koniecznie być musi?

Zdjęcia ze zbiorów Muzeum Regionalnego w Jarocinie

PS.

1 kwietnia 2016 r. Sejm przyjął ustawę o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej. Ratusz, w ramach dekomunizacji, chce zmienić nazwy kilku ulic w gminie Jarocin - informowała niedawno Gazeta Jarocińska.

W przytoczonym powyżej tekście sprzed ponad 80 laty, rodowity jarocinianin, historyk z wykształcenia Kazimierz Matuszewski zwracał uwagę, że w wielu przypadkach nazwy ulic nadawane były bez głębszego przemyślenia, sensownego uzasadnienia czyli z przypadku albo nawet z powodu nieuzasadnionej dumy miasta. Obawiam się - i nie jest to tylko moja opinia, że podobne błędy mogą być popełnione również teraz. Może jeszcze trzeba będzie do „grzechów”, o których wspominał K. Matuszewski - dopisać grzech nadgorliwości i zarozumiałstwa. Bo niestety, jego spostrzeżenia wciąż pozostają aktualne.

Pragnę tylko dodać, że dekomunizacja nazw nie tylko ulic, nastąpić powinna wiele lat temu! Władze Jarocina powinny to uczynić nie czekając na Ustawę, widać komunistyczni patroni nie przeszkadzali jarocińskiemu burmistrzowi i radnym przez ponad 20 lat! A wręcz przeciwnie - wielu nie kryło się i nie kryje do dziś z okazywaniem sympatii tym, którzy pomagali Stalinowi zniewalać Polskę. Dzisiaj podejmowanie decyzji o zmianie nazw tylko kilku ulic i wskazywanie przez władze swoich propozycji, staje się nieco groteskowe. Bo np. coś wielkiego dla naszej Ojczyzny, dla narodu polskiego, ba, dla Jarocina zrobił Ludwik Waryński czy Marcin Kasprzak?! Nic nie zrobili, w każdym razie nic dobrego. A takich przykładów można wskazać więcej. W naszym mieście ulicom patronują dziś nie tylko komuniści, ale też lisy i zające... A dlaczego nie proponuje się na patronów jarocińskich ulic osób, które poświęciły dla dobra i rozwoju naszego miasta i mieszkańców swoje życie, walczyli, aby Ojczyzna była wolna... Pozwolę sobie wskazać np.

Franciszka Basińskiego - pierwszego po zaborach burmistrza Jarocina, a wcześniej gorącego patriotę i działacza niepodległościowego, czy też Edmunda Rogalskiego - dowódcę jarocińskiego garnizonu, powstańca wielkopolskiego, kapitana i kawalera Virtuti Militari, który przez ponad 14 lat był burmistrzem Jarocina (1925-1939) i doprowadził do rozwoju miasta w tamtym niezwykle trudnym okresie, lub Jana Majerowicza - założyciela i wydawcę przedwojennej Gazety Jarocińskiej, założyciela Księgarni Polskiej w Jarocinie. Dlaczego nie pamiętamy, aby uhonorować powstańców styczniowych, żołnierzy wojny polsko-bolszewickiej, jarociniaków walczących w Powstaniu Warszawskim, walczących w konspiracji i ścinanych na hitlerowskiej gilotynie? Wciąż nie ma w Jarocinie ulicy, placu czy tablicy upamiętniającej ofiary zbrodni katyńskiej (46 jarociniaków). Posadzone dekadę temu symboliczne dęby osikane przez psy uschły lub zostały zniszczone i nikt już dzisiaj nie pamięta, gdzie rosły. Tak pielęgnujemy w Jarocinie pamięć o tym ludobójstwie?

Dlaczego żadnej ulicy w naszym mieście, gminie czy powiecie, nie patronują por. Józef Rosada i kpr. Stanisław Pawlak - zamordowani przy cmentarzu przez komunistyczny Urząd Bezpieczeństwa? A przecież każdego roku władze i radni, a czasem postawie uczestniczą w uroczystościach rocznicowych Katyńia i Żołnierzy Wyklętych. Dlaczego w naszym mieście na szacunek i pamięć zasługują komuniści, okupanci, lisy i zające, a nie osoby, które dla Jarocina i Ojczyzny pracowały, walczyły i ginęły? Podobnych pytań można by zadać więcej - niestety...

Pozwolę sobie powtórzyć za przedwojennym historykiem: „czy tak koniecznie musi być?”. Dlaczego Jarocin nie może się historycznie zresetować, dlaczego woli Barabasza?

W ramach prowadzonych konsultacji dotyczących zmiany nazw ulic, zgłaszam oficjalnie, aby patronami ulic naszego miasta zostali jarociniacy, których tutaj przypominałem...

ANDRZEJ GOGULSKI

Co roku pod koniec sierpnia lub na początku września drogą krajową nr 15 w pieszej pielgrzymce do Goli-ny, miejscowości położonej ok. 8 km od Jarocina, wyrusza kilkaset osób. Odpust w Golinie jest ruchomy. Jego data przypada zawsze w niedzielę po św. Augustynie (28 sierpnia). Z roku na rok miejsce to jest coraz bardziej doceniane. Dla wielu osób pielgrzymka do Goli-ny jest namiastką tej do Częstochowy. W obu miejscach czczona jest ta sama Matka Boża. Goliński zabytek dzięki staraniom wielu osób odzyskał dawny blask. Zyskało też bardzo jego otoczenie.

Nie tylko religijnie

Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia jest miejscem, w którym znajduje się obraz słynący łaskami. Nie jest to miejsce objawień. W Polsce jest kilkadziesiąt świątyń Maryjnych i kilkaset wizerunków uważanych za cudowne, ale tylko jedno - Gietrzwałd zostało oficjalnie uznane przez Kościół katolicki jako miejsce objawień. Kult Matki Bożej Pocieszenia według legendy wiązany jest z objawieniem, jakiego miała doświadczyć św. Monika (matka św. Augustyna). Szczególnie rozwinął się jednak dopiero około XV wieku. Ten, jakim otaczana jest Maryja w Golinie, nie ma też ściśle określonego początku. Jego geneza pozostanie na zawsze tajemnicą. Jednak oficjalne potwierdzają go dokumenty z wizytacji biskupiej z 1726 r. Źródła historyczne określają obraz „imago gratiosa” (słynący łaskami), a późniejsze protokoły z wizytacji dodają „imago gratiosa et miraculosa” (słynący łaskami i cudami). Kult nie jest co prawda udokumentowany historycznie, ale o cudowności obrazu świadczą liczne wota składane Maryi w ciągu kilku wieków.

Ksiądz Janusz Pytlik, który od 22 lat jest kustoszem Maryjnego sanktuarium i proboszczem parafii św. Andrzeja, podkreśla, że choć nie ma zapisanych dowodów na cuda i łaski, jakich wier-

GOLINA

miejscowa Częstochowa

Kolorowe stragany, strzelające kapiszony, wata cukrowa i tłumy - to coś, co rzuca się na pierwszy rzut oka w czasie odpustu w Golinie. Zazwyczaj spokojna wioska w jedną z letnich niedziel przeżywa prawdziwe oblężenie. Ulica Wolności prowadząca do zabytkowego sanktuarium jest szczelnie zastawiona stoiskami.

ni doświadczają w tym miejscu, jest pewny, że dzięki modlitwie do Boga za pośrednictwem Maryi dochodzi do wielu uzdrowień i nawróceń. - *Czy warto to miejsce odwiedzić? Na pewno warto, choć daleki jestem od jego reklamowania. Nawet, jeśli nie z powodów religijnych, to chociażby historycznych czy estetycznych. Warto tutaj przyjechać chociażby po to, żeby nacieszyć oko zielenią, pooddychać świeżym powietrzem, odpocząć na łonie natury* - podkreśla ksiądz Janusz Pytlik. Dodaje, że sanktuarium ma swoich „ambasadorów” na terenie całej Polski. Grupy z różnych stron naszego kraju nie należą ostatnio do rzadkości. Bywa, że niektórzy wracają po kilka razy.

Znany nawet w Czechach

Goliński wizerunek Matki Bożej Pocieszenia to dzieło nieznanego artysty z drugiej połowy XVII w. Został namalowany na płótnie naklejonym na deskę. Pierwotnie obraz był mniejszy. Płaszczynę płótna powiększono poprzez dodanie kilkucentymetrowego obrzeża. Obecnie obraz posiada wymiary 133 na 93 cm. Był kilkakrotnie przemaalowywany, jednak podczas ostatniej konserwacji odzyskano pier-

wotne kolory. W początkach XVIII wieku na obrazie znajdowały się korony wykonane ze srebra i pozłacane, które jednak w późniejszym czasie zaginęły. Dawniej przykryty był suknią z blachy miedzianej i posrebrzonej, wykonanej w 1826 roku. Obecne korony zostały nałożone przez Prymasa Tysiąclecia księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego podczas uroczystości, która miała miejsce 23 sierpnia 1970 roku.

Kilka lat temu proboszcz golińskiej parafii otrzymał informację od czeskiego diecezjalnego konserwatora zabytków o tym, że w parafii Lisów (około 12 kilometrów od Czeskich Budziejowic) znajduje się obraz Matki Bożej, który jest bardzo podobny do obrazu Matki Bożej Pocieszenia w Golinie. Na pewno nie jest to dziełem przypadku, ponieważ obraz do parafii Lisów przywiózł polski ksiądz Stanisław Gajeciusz około roku 1660. Obraz oznaczony napisem „Panna Maria Śnieżna” pierwotnie umieszczony był w głównym ołtarzu, a od roku 1864 w bocznym ołtarzu nowego kościoła. Nazwa na czeskiej kopii golińskiej Madonny wskazuje na źródło inspiracji. Matka Boska Śnieżna to najczęściej kopiowany

i najpopularniejszy wizerunek Najświętszej Maryi Panny pochodzący z XII wieku. Znajduje się w Rzymie w bazylice Santa Maria Maggiore (Matki Bożej Większej). Bizantyjski w stylu obraz otoczony jest kultem jako cudowny i zdobią go papieskie korony. Dzieło przedstawia Matkę Boską Śnieżną obejmującą prawą ręką Dzieciątka Jezus, które trzyma na lewym przedramieniu. Dzieciątko ma w dłoni Ewangelię. Oba wizerunki - rzymski i goliński - różnią się oczywiście szczegółami. Czeska kopia ma świadczyć jednak o tym, że kult Matki Boskiej Pocieszenia w Golinie jest znacznie dłuższy niż dotychczas przypuszczano. Przed obliczem Maryi modlili się trzej polscy królowie: Henryk Walezy, Zygmunt III Waza i Władysław IV.

Snutki na ołtarzu

Kościół św. Andrzeja w tej parafii jest zapewne fundacją z XIV w. Wspomniany został po raz pierwszy w roku 1410. Na uposażenie kościoła składały się: role, łąki, dziesięcina z folwarków, z 14 łanów kmiecych (każdy po 15 mórg) i meszne (przyniesiona na ziemię polskie przez Niemców opłata

za odprawianie Mszy Świętej). W 1428 r. sołtys Andrzej zapisał plebanii testamentem 3 kwarty roli, a w 1462 r. patron Iwan Gołuchowski z Goli-ny zapisał jako fundację mszalną 2 grzywny dla plebana na mszę sobotnią o Matce Bożej i 6 grzywien dla wikarego na 2 msze w tygodniu. Kto i kiedy dokładnie kościół założył - nie wiadomo. „Wieś Golinia ma kościół parochialny, drewniany i już starodawny (antiquam) poświęcony pod tytułem św. Andrzeja apostoła” - zapisano w czasie wizytacji kościelnej w 1610 r. Księgi kościelne zaczynają się od 1725 r. Obecna świątynia została zbudowana zapewne w II połowie XVII w., a odnowiono ją w 1739 r.

W kościele m.in. na ołtarzach można podziwiać obrusy wyszyte unikatową w skali światowej snutką golińską (rodzaj haftu nasnuwanego). Są to dzieła miejscowych artystek ludowych. Od kilku już lat w Golinie działa Stowarzyszenie „Nasza Wspólnota”, które zostało powołane do życia, aby móc starać się o fundusze na renowację zabytkowej drewnianej świątyni i zagospodarowanie terenu wokół niej. Inwestycje pochłonęły kilka milionów złotych uzyskanych m.in. ze środków unijnych. Dzięki temu wokół kościoła znajduje się park z alejkami, ławkami do wypoczynku, stawem oraz strumieniem. Wzdłuż głównej alei ustawiono wielkie glazy, na których wyryto stacje Drogi Krzyżowej. Przy sanktuarium znajduje się duży parking dla samochodów osobowych oraz autobusów. Cały teren został dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Przy sanktuarium wybudowano również specjalną wiatę dla pielgrzymów, gdzie można zjeść posiłek oraz skorzystać z toalety. Stowarzyszenie „Nasza Wspólnota” przez cały czas prowadzi sprzedaż ceramiki, pocztówek, medalionów oraz medalików. Mogą być one dobrą pamiątką z wizyty w golińskim sanktuarium. Istnieje też możliwość wsparcia dzieła renowacji zabytku poprzez wpłaty na konto lub przekazanie 1%.

LIDIA SOKOŁOWICZ



Obraz przedstawia Madonnę z Dzieciątkiem Jezus na lewej ręce. Brązowe tło rozjaśnia się wokół głowy Matki i Syna, przechodzi w kolor złocistożółty. Głowy również okolone są złocistymi promieniami. Maryja ma twarz o rysach pociętych i surowych, oczy ciemne, brwi szerokie, usta małe. Spięty pod szyją szaroniebieski płaszcz oblamowany złotem, częściowo pokrywa suknię, która jest koloru czerwonego ze złotym obrzeżem. Prawa ręka Matki Bożej spoczywa na piersi, lewa podtrzymuje Dzieciątka ubrane w szarobiałą suknię. Jezus prawą dłoń unosi w geście błogostawieństwa, w lewej trzyma książkę. Jest odsłaniany na rozpoczucie nabożeństwa, a na zakończenie zastaniany. Na zasuwie znajduje się wizerunek Matki Bożej rodzącej pasy przynależności do Bractwa Pocieszenia z XVIII w.



Legenda o obrazie

Dawno, dawno temu, w małej miejscowości o nazwie Golina, leżącej nad rzeczką Lubieszka, rozpoczęto budowę małej kaplicy, w której ludność wiejska oraz podróżnicy mieli modlić się do Boga. Pierwsze plany mówiły, że kaplica będzie pod wezwaniem św. Andrzeja Apostoła. Pewnego słonecznego dnia proboszcz golińskiej parafii, który nadzorował budowę kaplicy, udał się nad staw w parku przykościelnym mieszczącym się przy Lubieszce. Tydzień wcześniej niespodziewanie zmarła mu matka. Był to młody kapłan, który bardzo przeżył jej śmierć. Zatrzymał się na mostku i długo wpatrywał się w wodę. W pewnym momencie odbicie jego twarzy znikło i pojawiła się sylwetka Matki Bożej z Dzieciątkiem. Matka Boska zaczęła go pocieszać, mówiła wiele ciepłych słów. Od tego czasu młody ksiądz przestał się zamartwiać; rozumiał, że faka jest kolej rzeczy - każdy z nas kiedyś

opuści świat doczesny i czeka na niego wieczna nagroda w niebie. Ks. Piotr (bo tak mu było na imię) był bardzo utalentowany plastycznie. Chwycił za pędzel i namalował wizerunek Matki Boskiej z Dzieciątkiem, która mu się objawiła. Postanowił również, że w golińskiej kaplicy wizerunek Matki Boskiej Pocieszenia będzie szczególnie czczony. Wstępnie miała to być kaplica pod wezwaniem św. Andrzeja. Na tym ksiądz Piotr nie skończył. Stwierdził, że „domem” Matki Boskiej Pocieszenia nie może być mała kapliczka, dlatego wybudowano duży kościół, w którym mogło ująć się 200 wiernych. Kapłan do końca swoich dni modlił się do Maryi. Wyprosił u Niej wiele łask i otrzymał wiele pocieszenia. Postanowił rozszerzyć jej kult. Ludzie z okolicznych wiosek przyjeżdżali się tutaj modlić, prosić o wsparcie i uzdrowienie, które często otrzymywali.

Osoby, które chciałyby odwiedzić sanktuarium mogą to zrobić codziennie przed wieczorną mszą św. Ci, którzy chcieliby poświęcić chwilę dłużej na poznanie historii sanktuarium oraz grupy zorganizowane proszone są o wcześniejszy kontakt mailowy lub telefoniczny, ponieważ możliwe jest zorganizowanie zwiedzania z przewodnikiem.

Golina, ul. ks. Szczepana Toboły 1, 63-200 Jarocin, tel. (62) 740-40-22, fax (62) 747-87-41, www.sanktuarium-maryjne.pl, golina@golina.npc.pl

STANISŁAW KASPERKOWIAK

l. 81 (Magnuszewice)

HELENA LEPCZAK

l. 80 (Wola Książęca)

TEODORA IDZIASZEK

l. 78 (Komorze, gm. Nowe Miasto)

DANUTA MĄDRY - LEHMANN

l. 62 (Jarocin)

MARIAN ALEKSANDROWSKI

l. 81 (Kotlin)

MICHAŁ ROSZAK

l. 80 (Żerków)

CZESŁAW KOWALSKI

l. 84 (Kolniczek)

GRZEGORZ DOSTATNI

l. 65 (Żerków)

CZESŁAW KULKA

l. 92 (Witaszyce)

STEFAN MUSIAŁOWICZ

l. 69 (Witaszyce)

ZATRZYMAJ SIĘ

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współzucia

W trzech parafiach już po Pierwszych Komuniach Świętych

- Wymodliliście sobie piękną pogodę - powiedział ojciec Joel Kokott, proboszcz parafii św. Antoniego Padewskiego w Jarocinie rozpoczynając w ostatnią sobotę kwietnia uroczystość Pierwszej Komunii Świętej. Do sakramentu przystąpiło 145 dzieci w dwóch grupach. O dwie osoby więcej było w parafii św. Marcina w Jarocinie (na zdjęciu). W najstarszym jarocińskim kościele udzielenie sakramentu odbyło się w Niedzielę Dobrego Pasterza, podobnie jak u Matki Bożej Fatimskiej, w której po raz pierwszy w pełni we mszy św. uczestniczyło 50 trzecioklasistów.

Ci, którzy mieli uroczystość 7 maja, musieli pogodzić się z tym, że pogoda była dla nich nieco mniej łaskawa. - *Ważniejsze od słońca na zewnątrz jest to, które macie w sercu. Przepelnia nas radość, bo za chwilę przyjmiecie Boga do swojego serca*



Fot. Lidia Solowicz

po raz pierwszy - podkreślił ksiądz prałat Dariusz Matusiak, proboszcz św. Marcina w Jarocinie. Po każdej z uroczystości przez tydzień dzieci przychodzą do kościoła w swoich albach. Dziękczynieniem jest też pielgrzymka do Częstochowy.

Darem dzieci i ich rodziców we

franciszkańskiej parafii jest obrus ołtarzowy, kielich mszalny i 12 stuł kapłańskich, u św. Marcina - kielich, a u Matki Bożej Fatimskiej - ofiara na budowę kościoła parafialnego. W najbliższą niedzielę odbędzie się uroczystość w kościele Chrystusa Króla.

(Is)

Z harcerzami i relikwiami

O tym, że św. Jerzy jest często mylony z Michałem Archaniołem, ponieważ obu zwykle się przedstawiać z pokonanym smokiem - symbolem szatana, zła i grzechu - pod

stopami, mówił ksiądz prałat Dariusz Matusiak, proboszcz parafii św. Marcina w Jarocinie podczas mszy św. odpustowej. Nawiązał też do powitania „Czuwaj!”.

Podkreślił, że każdy z wierzących zobowiązany jest do nieustannego czuwania nad sobą i swoją wiarą. Patrona kościoła filialnego uczcili nie tylko parafianie, ale również harcerze, którzy przygotowali liturgię słowa i śpiew. Św. Jerzy jest bowiem patronem skautów. Proboszcz podziękował członkom ZHP za włączenie się w wiele przedsięwzięć i wydarzeń religijnych m.in. za warty pełnione przy Bożym Grobie w Wielki Piątek.

W nawiązaniu do Niedzieli Miłosierdzia na koniec Eucharystii zebrani mogli dotknąć relikwii św. siostry Faustyny Kowalskiej. Każdy otrzymał też obrazek z tekstem Koronki do Miłosierdzia Bożego. Proboszcz zachęcał zebranych do jej odmawiania, ponieważ związane z nią są szczególne łaski w godzinie śmierci.

(Is)



Fot. Lidia Solowicz

Odpust z kongregacją w 100-lecie objawień

Uroczystości odpustowe w parafii Matki Bożej Fatimskiej odbędą się w najbliższą sobotę. Połączone będą z kongregacją dekanalną, czyli spotkaniem kapłanów z dekanatu jarocińskiego. Początek o godz. 12.00.

W tym roku przypada 100. rocznica objawień Maryjnych, dlatego w ramach przygotowań do tej uroczystości w najmłodszej jarocińskiej parafii odbywały się czterodniowe

rekolekcje, które prowadził ojciec Tomasz Borowski - pallotyn z Warszawy. Z kolei 1 października przypada 20. rocznica powstania parafii. W związku z tym w dekanacie jarocińskim przeprowadzona została specjalna zbiórka na tabernakulum dla budującego się kościoła Matki Bożej Fatimskiej. Ksiądz Andrzej Piłat ma nadzieję, że w październiku odbędzie się pierwsza msza św. w nowym

kościel.

Parafia Chrystusa Króla w Jarocinie w sobotni wieczór zaprasza na Apel Fatimski przy grocie, która jest pamiątką nawiedzenia naszego miasta przez Maryję w 1996 roku. Wotum za tamte wydarzenia jest również wezwanie czwartej jarocińskiej parafii, którą erygowano rok później.

(Is)

Zacząty się zmiany proboszczów

Ksiądz Jacek Toś, proboszcz parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Dębnie dekretem księdza arcybiskupa Stanisława Gądeckiego z dniem 10 maja został mianowany proboszczem w Żytowiecku (dekanat krobowski). Kapłan pełnił posługę duszpasterską w Dębnie i Chrzanie od 2005 roku. Uroczysta Eucharystia na pożegnanie odbędzie się we wtorek 9 maja o godz. 19.00. Nowym proboszczem ma zostać ksiądz Roman Hajduk, dotychczasowy wikariusz

parafii w Zbąszyniu.

Archidiecezja Poznańska podała do wiadomości zmiany, które nastąpią w wakacje. Z dniem 1 lipca ksiądz Marian Brdyś, proboszcz parafii św. Małgorzaty w Cielczy i dziekan dekanatu nowomiejskiego obejmie parafię św. Andrzeja Boboli w Rawiczu. Na jego miejsce przyjdzie ksiądz Tadeusz Kurpisz - proboszcz parafii Najświętszej Marii Panny Nieustającej Pomocy w Biskupicach i św. Michała Archanioła w Uzarzewie.

(Is)



Ks. Jacek Toś

Ks. Marian Brdyś

„Nie czas jest nam dany, ale chwila. Naszym zadaniem jest uczynić z tej chwili czas.”

Georges Poulet

Serdeczne podziękowania Rodzinie, znajomym, sąsiadom, kolegom, koleżankom, delegacjom, proboszczowi Jarosławowi Gzikowi, prałatowi Kazimierzowi Walczakowi, lekarzom, pielęgniarkom i wszystkim, którzy opiekowali się i okazali współzucie, ofiarowali liczne msze św., modlitwę, złożyli wieńce, kwiaty oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku mojego zmarłego kochanego męża, ojca, teścia, dziadka i pradziadka

ś. † p.

Michała Andrzeja
Roszaka

składa
żona z rodziny

**KOMPLEKSOWE
USŁUGI
POGRZEBOWE**

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a

tel. (62) 747-18-20

czynne od 8.00 do 17.00

całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY
GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT



www.jezierskisc.pl

DYZUR
CAŁODOBOWY

601-869-111

ODESŁZ OD NAS...

NAJTAŃSZA
KOMPLEKSOWA
OFERTA USŁUG
CMENTARNO-
POGRZEBOWYCHJUŻ W OFERCIE
POMNIKI

EMER

**CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE
USŁUGI POGRZEBOWE B.W. PAUL**

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY POGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00

tel. kom. 509/660-948; całodobowy 509/320-121



NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

A-KLASA

Spotkanie na szczycie, męczarnie z outsiderem, boiskowy egoizm i bramka komunijnego gościa.

Uciekł z komunii i strzelił gola

WKS Witaszyce - Piast Czekanów 1:1 (1:1)

Remis z liderem wiele zespołów kaliskiej A-klasy wzięłoby w ciemno, ale nie WKS Witaszyce, który najchętniej sam zająłby jego miejsce. Dlatego w spotkaniu z Piastem Czekanów liczyło się tylko zwycięstwo. Nie wyszło. Choć gospodarze przeważali od pierwszej do ostatniej minuty, wypracowane sytuacje nie przynosiły efektu. *- Graliśmy jak równy z równym, mieliśmy okazje bramkowe i przeważaliśmy pod każdym względem - ocenia Paweł Janas, trener zespołu z Witaszyc.*

Przeciwnik momentami był zamknięty na własnej połowie, a gospodarze szukali szansy na strzelenie gola. Niestety, dała o sobie znać rażąca nieskuteczność. Liczbę sytuacji zakończonych minimalnie niecelnymi strzałami można by rozdzielić na kilka spotkań.

Dziwić może fakt, że to goście jako pierwsi zdobyli bramkę. Jak się później okazało, była to jedna z dwóch klarownych sytuacji w całym meczu w wykonaniu Piasta.

Podział punktów w spotkaniu z Czekanowem utrudnia WKS-owi walkę o awans do klasy okręgowej, ale zespół nie zamierza się poddać i chce walczyć o maksymalną liczbę punktów w kolejnych meczach. *- W końcu ciągle jesteśmy niepokonaną drużyną w tej rundzie - zaznacza trener Janas.*



Piłkarze WKS-u Witaszyce tylko raz mogli się cieszyć z gola

Tak było w spotkaniu Gromu Golina z Sulimirczykiem Sulmierzyce. Goście planowali wrócić do domu choćby z punktem. Gdyby spotkanie zakończyło się po 45 minutach - wróciliby z trzema. *- Rywale byli bardzo zdeterminowani, a my zagraliśmy jedną z słabszych części meczów w ostatnim czasie - ocenia Sebastian Waszkiewicz, trener gospodarzy.*

Nastroje „Gromowcom” popsuł ich były kolega z zespołu. *- Gola dla rywali zdobył Adam Kuciński - piłkarz, którzy przez kilka lat grał u nas i był jednym z najlepszych strzelców w historii - mówi Waszkiewicz.*

Ku uciesze kibiców po przerwie gra gospodarzy uległa poprawie. Zespół dobrze reagował na rozgrywane w ustawieniu, co dało efekt, a przewaga Gromu rosła z minuty na minutę. Najpierw jednak na wyżyny swoich umiejętności musiał się wspiąć rezerwowy bramkarz Bartosz Kubiak, który popisał się piękną parą przy strzale Kucińskiego. *- W ostatnim kwadransie zepchnęliśmy rywali w ich pole karne, co przyniosło efekty w postaci goli. Uważam, że lepiej znieśliśmy trud tego spotkania. Zespół był kondycyjnie lepiej przygotowany, a poza tym zmiany w ustawieniu też zrobiły swoje - ocenia trener Gromu Golina.*

Grom Golina 2:1 (0:1)
Sulimirczyk Sulmierzyce

Skład
Grom: K. Antoniewicz (46. B. Kubiak) - A. Kowalczyk, P. Bień, Michał Bryl, Marcin Bryl, M. Wachowiak, K. Gładczak (90. J. Goździaszek), M. Mikolajewski (88. K. Mizera) M. Jelać, K. Stasiak (70. A. Bryl), D. Kaźmierczak

Bramki
0:1 - Adam Kuciński (25.), 1:1 - Marceł Mikolajewski (77.), 2:1 - Damian Kaźmierczak (88.)

Proсна Kalisz 4:1 (2:1)
Błękitni Sparta Kotlin

Skład
Błękitni: R. Sobczak - D. Bern, M. Boguszyński (80. B. Mrugacz), P. Cierznik (75. Ł. Glinkowski), M. Janik, M. Kaluźny, P. Nowakowski, T. Nowakowski, D. Pera (54. B. Schubert), M. Rybarczyk (80. B. Żymny), H. Zientek

Bramki
1:0 - Maciej Czajczyński (8.), 2:0 - Michał Balcerzak (24.), 2:1 - Mateusz Rybarczyk (26.), 3:1 - Adrian Janik (76.), 4:1 - Aleks Szajowski (83.)

Proсна Kalisz - Błękitni Sparta Kotlin 4:1 (2:1)
Sytuacja Błękitnych Sparty Kotlin nie należy do najlepszych, a nastrojów i pozycji w lidze na pewno nie poprawiła wysoka porażka z Proszą Kalisz. Wynik 1:4 sugeruje, że w drużynie nie dzieje się zbyt dobrze. *- Co tu dużo mówić. Musimy się wziąć solidnie do pracy, bo widmo spadku zagląda nam w oczy - skomentował krótko Adrian Popławski, trener zespołu z Kotlinia.*

Do przerwy wynik nie odstraszał. Co prawda nasz zespół szybko stracił gola, ale po półgodzinie gry było 1:2 i istniały szanse na zwycięstwo. Po zmianie stron sytuacja diametralnie się zmieniła, a prawdziwą dominację gospodarze pokazali w ostatnim kwadransie, kiedy zdobyli kolejne dwie bramki.

Czarni Dobrzyca - LZS Cielcza 0:4 (0:1)
Dzięki wysokiemu zwycięstwu LZS-u Cielcza nad Czarnymi Dobrzyca i ubiegłotygodniowemu pogromowi 6:1 z Gladiatorami Pieruszyce, „Chelsea” może pochwalić się bilansem bramek 10:1. *- Trochę podreperowaliśmy nasze konto bramkowe - śmieje się Aleksander Matuszewski, trener gości.*

Do przerwy nasz zespół powinien prowadzić już 3:0, ale kilka strzałów było niecelnych. Po zmianie stron skuteczność stała na znacznie wyższym poziomie i po godzinie gry było już praktycznie po meczu, a ostateczny cios zadał Kamil Filipiak, który ustalił wynik meczu na pięć minut przed końcem.

Zwycięstwo cieszy tym bardziej, że w składzie zabrakło kilku podstawowych piłkarzy. Nie tylko z powodu kontuzji. *- Mateusz Mizerny był gościem na komunii, przyjechał, zagrał 55 minut i jeszcze strzelił gola bezpośrednio z rzutu wolnego tuż przed zejściem z boiska - opowiada trener LZS-u. - Gramy ostatnio na dużym luzie i to widać. Oby tak dalej - dodaje.*

Czarni Dobrzyca 0:4 (0:1)
LZS Cielcza

Skład
LZS: K. Banaszak - M. Szatkowski, Ł. Marchewka, D. Korasiak, M. Zięciak, D. Wirzalić, J. Nowak (77. A. Hyzorek), D. Pilarczyk, M. Mizerny (60. J. Bierla), K. Filipiak, K. Oczkowski (75. K. Gościuszko)

Bramki
0:1 - Karol Oczkowski (3.), 0:2 - Mateusz Mizerny (55.)
0:3 - Karol Oczkowski (60.), 0:4 - Kamil Filipiak (85.)

Zawisza Dolsk - Phytopharm Kłęka 1:1 (0:0)
Kibice w Dolsku oglądali prawdziwy mecz walki. Gra była bardzo wyrównana i żadna z drużyn nie potrafiła zaznaczyć swojej przewagi na boisku. Kiedy wydawało się, że spotkanie zakończy się bezbramkowym remisem, na prowadzenie wyszedł Phytopharm Kłęka po голу Łukasza Zawackiego w 81. minucie.

Goście poszli za ciosem, ale gorę nad rozsądkiem wziął boiskowy egoizm. *- Michał Parus nie wykorzystał sytuacji sam na sam. Wystarczyło, żeby zagrał wzdłuż bramki do jednego z dwóch kolegów, ale sam chciał wykończyć akcję - opowiada Adam Parus, trener zespołu. Nie dość, że nie strzelił gola, to jeszcze przyczynił się do wyprowadzenia kontrataku w wykonaniu rywali, którzy dzięki temu zdobyli wyrównującą bramkę w 86. minucie. - Zawisze powtarzam, że dla mnie najważniejsza jest drużyna, a nie indywidualne statystyki strzeleckie - dodaje szkoleniowiec Phytopharmu.*

Zawisza Dolsk 1:1 (0:0)
Phytopharm Kłęka

Skład
Phytopharm: R. Stefaniak (55. Mikolaj Parus) - P. Teterycz, M. Kościelniak, S. Kiel, D. Janiszewski (46. P. Kropski) - Michał Parus, A. Cepa, K. Zawacki - M. Nowak (70. I. Bródka), T. Mikolajczak (46. Ł. Zawacki), J. Wołski (57. E. Kowalski)

Bramki
1:0 - Łukasz Zawacki (81.) - z rzutu karnego, 1:1 - (86.)

WKS Witaszyce 1:1 (1:1)
Piast Czekanów

Skład
WKS: J. Jacek, P. Wegner, R. Sobczak, M. Gościński, H. Wronek, M. Urbaniak, S. Jankowski, A. Niemczyk, M. Trybek, R. Korzeniowski, M. Kowalski

Bramki
0:1 - Łukasz Adamczyk (27.), 1:1 - Remigusz Korzeniowski (35.)

Grom Golina - Sulimirczyk Sulmierzyce 2:1 (0:1)
Mecze z zespołami walczącymi o utrzymanie nie należą do łatwych.

II LIGA			III LIGA (GRUPA II)			KALISKA A-KLASA (GRUPA II)			POZNAŃSKA A-KLASA (GRUPA I)						
Wyniki XXIX kolejki rozgrywek			Wyniki XXVII kolejki rozgrywek			Wyniki XXIV kolejki rozgrywek			Wyniki XX kolejki rozgrywek						
Siatka Tarnobrzeg - Warta Poznań	0:1		Vineta Wolin - Pogoń Lębork	1:1		1. Centra Ostrów Wlkp.	23	49	51,22	12. Sparta Russów	20	16	33,51		
Błękitni Stargard - Polonia Bytom	1:0		Wda Świecie - Świt Skolwin (Szczecin)	3:2		2. Pogoń Nowe Skalmierzyce	24	47	38,16	13. Sulimirczyk Sulmierzyce	20	15	29,40		
Kotwica Kolobrzeg - Stal Stalowa Wola	3:2		Gwardia Koszalin - GKS Przdokowo	1:3		3. Victoria Września	23	44	45,22	14. Orzeł Wyszko Wielkie	20	10	21,77		
Legionovia Legionowo - Gryf Wejherowo	2:1		KS Chwaszczyno - Sokół Kłeczew	3:3		4. Ostrowia 1909 Ostrów Wlkp.	23	43	56,23	POZNAŃSKA A-KLASA (GRUPA I)					
Olimpia Zambrów - Raków Częstochowa	0:1		Jarota Jarocin - KKS Kalisz 0:0			5. Odra Kościan	23	43	34,20	Wyniki XX kolejki rozgrywek					
Puszcza Niepolomice - Polonia Warszawa	3:2		Elana Toruń - Bałtyk Gdynia	3:1		6. Polonia 1912 Leszno	24	38	44,48	1. Czarni Kamionki - Kłos II Zaniemyśl	19	46	58,29		
Radomiak Radom - Olimpia Elbląg	2:1		Pogoń II Szczecin - Górnik Konin	3:0		7. Victoria Ostrzeszów	24	38	47,38	2. Avia Kamionki - Kłos II Zaniemyśl	20	45	74,31		
ROW 1964 Rybnik - GKS Belchatów	1:0		Lech II Poznań - Leśnik Manowo	4:0		8. Rawna Rawicz	23	32	44,48	3. Polonia II Środa Wlkp.	20	43	61,20		
Rozwój Katowice - Odra Opole	0:5		Polonia Środa Wlkp. - Chemik Bydgoszcz	3:0		9. Żelka Kobyła Góra	24	34	46,30	4. Stella Luboń - Polonia II Środa Wlkp.	19	32	47,26		
Tabela			Tabela			Tabela			Tabela						
1. Odra Opole	29	62	60,26	1. Gwardia Koszalin	27	51	39,25	1. Centra Ostrów Wlkp.	23	49	51,22	1. Czarni Czemiejewo	20	19	26,39
2. Raków Częstochowa	29	61	55,24	2. Lech II Poznań	27	51	54,28	2. Pogoń Nowe Skalmierzyce	24	47	38,16	2. Avia Kamionki - Kłos II Zaniemyśl	20	45	74,31
3. Puszcza Niepolomice	29	54	36,20	3. Sokół Kłeczew	27	50	53,36	3. Victoria Września	23	44	45,22	3. Polonia II Środa Wlkp.	20	43	61,20
4. Radomiak Radom	29	50	33,27	4. Bałtyk Gdynia	27	49	40,27	4. Ostrowia 1909 Ostrów Wlkp.	23	43	56,23	4. Stella Luboń	19	32	47,26
5. Siatka Tarnobrzeg	29	44	46,40	5. GKS Przdokowo	27	47	52,32	5. Odra Kościan	23	43	34,20	5. Kłos II Zaniemyśl	20	31	32,51
6. Olimpia Elbląg	29	43	52,41	6. Elana Toruń	27	45	52,33	6. Polonia 1912 Leszno	24	38	44,48	6. Lider Swarzędz	20	29	66,41
7. Błękitni St. Szczeciński	29	41	38,30	7. Jarota Jarocin 27 43 40,38				7. Victoria Ostrzeszów	24	38	47,38	7. Phytopharm Kłęka 20 29 41,32			
8. Legionovia Legionowo	29	38	46,41	8. KKS 1925 Kalisz	27	43	32,33	8. Rawna Rawicz	23	32	44,48	8. Pogoń Książ Wlkp.	20	26	33,55
9. GKS Belchatów	29	35	31,33	9. Świt Skolwin (Szczecin)	27	42	45,36	9. Żelka Kobyła Góra	24	21	27,64	9. Warta II Śrem	20	23	27,47
10. Gryf Wejherowo	29	35	40,49	10. Pogoń II Szczecin	27	37	39,37	10. Olimpia Brzeziny	24	31	37,46	10. Cieszcovia Kleszczewo	19	22	41,50
11. Warta Poznań	29	34	33,47	11. Wda Świecie	27	36	49,44	11. Pogoń Trębaczów	24	29	45,47	11. Zawisza Dolsk	20	19	26,39
12. ROW 1964 Rybnik	29	33	33,47	12. Polonia Środa Wlkp.	27	36	37,35	12. GKS Zerków	24	22	23,54	12. Maratończyk Brzeźno	19	19	33,54
13. Rozwój Katowice	29	31	29,36	13. Górnik Konin	27	31	32,40	13. Barycz Janków Przygodzki	24	17	27,64	13. Jurand Koziegłowy	20	17	33,72
14. Stal Stalowa Wola	29	31	33,47	14. KS Chwaszczyno	27	30	44,57	14. Kania Gościej	23	15	18,40	14. Polonia Poznań	20	14	25,50
15. Olimpia Zambrów	29	31	30,45	15. Chemik Bydgoszcz	27	29	32,44	15. LKS Ślesin	23	16	19,44				
16. Polonia Warszawa	29	27	32,39	16. Pogoń Lębork	27	27	29,55	- Dąbrowczanka Pępowo wycofała się z rozgrywek po 1. koleje							
17. Kotwica Kolobrzeg	29	26	33,48	17. Vineta Wolin	27	22	34,50	- LKS Ślesin wycofał się z rozgrywek po rundzie jesiennej							
18. Polonia Bytom	29	20	22,44	18. Leśnik Manowo	27	10	18,71	KALISKA ILASA OKRĘGOWA							
WKS Belchatów został ukarany odjęciem trzech punktów za niespełnienie wymogów licencyjnych.			IV LIGA (GRUPA POŁUDNIOWA)			Wyniki XXIV kolejki rozgrywek			Wyniki XXIV kolejki rozgrywek			Wyniki XXIV kolejki rozgrywek			
Polonia Bytom została ukarana odjęciem ośmiu punktów za niespełnienie wymogów licencyjnych.			Wyniki XXV kolejki rozgrywek			Wyniki XXIV kolejki rozgrywek			Wyniki XXIV kolejki rozgrywek			Wyniki XXIV kolejki rozgrywek			
Siatka Tarnobrzeg została ukarana odjęciem jednego punktu za niespełnienie wymogów licencyjnych.			Ostrowia 1909 Ostrów Wlkp. - Victoria Ostrzeszów			1. LKS Goluchoń			Szczyt Szczytniki - Raszkiwianka Raszkiów			1. Piast Czekanów			
			2:1			24 58 70,20			2:6			20 48 67,28			
			LKS Ślesin - PKS Racot			24 54 56,17			2:3			20 48 61,21			
			Polonia 1912 Leszno - Biały Orzeł Koźmin Wlkp.			0:2			1:2			20 42 50,23			
									5:2			20 40 51,25			
									1:2			20 32 39,28			
									2:2			20 32 48,45			
									2:0			20 27 37,37			
									1:1			20 24 31,47			
									1:1			20 23 29,39			
									1:1			20 23 42,64			
									1:4			20 19 27,48			

Bez goli i czerwonych kartek



Jacek Pacyński miał najlepszą szansę, by zdobyć gola. Strzelił jednak prosto w bramkarza

Dla piłkarzy nie ma nic gorszego niż porażka w derbowym meczu. Tym razem obie drużyny rozjeżdżały się do domów w dobrych nastrojach.

Mówi się, że w derbach powinny paść gole, pojawić się kontrowersje i czerwona kartka. Spotkanie między Jarotą Jarocin a KKS-em Kalisz spełniło tylko drugi z tych warunków, ale na pewno nie było nudno.

Początkowo goście prowadzili grę, jednak to JKS potrafił stworzyć groźne sytuacje pod bramką rywali. Niestety, bez skutku. Niebezpiecznie w naszym polu karnym zrobiło się w 29. minucie, kiedy do piłki doszedł Patryk Pałat i po rajdzie wbiegł w pole karne strzelając groźnie na bramkę

Daniela Maliny. Nasz golkeeper zachował jednak czujność i w ostatniej chwili wybił piłkę na rzut rżny.

Przed przerwą Jarota mogła wyjść na prowadzenie za sprawą Huberta Antkowiaka, który dostał podanie na skrzydle, wbiegł w szesnastkę, ale jego strzał ofiarnie zablokował jeden z obrońców.

W drugiej połowie gra toczyła się pod dyktando jarocińskiego zespołu, który od razu ruszył do ataku. - *Graliśmy więcej piłką. Szkoda, że nie padł gol, bo stworzyliśmy sobie kilka sytuacji*

i powinniśmy zdobyć przynajmniej jedną bramkę - ocenił po spotkaniu Michał Grobelny, pomocnik Jaroty.

Kilka minut po wznowieniu gry kapitalną okazję miał Jacek Pacyński, który otrzymał piłkę od Antkowiaka i znalazł się w sytuacji sam na sam. Strzelając z ostrego kąta, skierował jednak piłkę wprost w bramkarza. Po jego uderzeniu na trybunach rozległ się jęk zawodu.

Sympatycy JKS-u próbowali pomóc swoim ulubieńcom przekrzykując się z kilkudziesięciuosobową grupą

fanów z Kalisza. Nie zabrakło też rac, po odpaleniu których chmura dymu przykryła niemal całą trybunę.

Ostatnie pięć minut należało jednak do KKS-u, który nie wychodził z pola karnego Jaroty. Gospodarze wytrzymali jednak wojnę nerwów i nie popełnili błędów, który mógłby kosztować stratę jedyne punktu. - *Bardzo się obawiałem tego meczu. Tym bardziej, że trzy dni wcześniej wracaliśmy z długiego wyjazdu do Przodkowa (350 km - przyp. red.). Widać było jednak, że jesteśmy dobrze przygotowani* - ocenił

dyspozycję swoich podopiecznych Janusz Niedźwiedź, trener jarocińskiaków. (seb)

PRALKA ZNALAZŁA WŁAŚCICIELA

Aby przyciągnąć na stadion kibiców, Jarota zorganizowała loterię fantową, w której główną nagrodą była pralka. Wygrał ją chłopak, który jako pierwszy wybrał los. Aby zwiększyć swoje szanse, kupił ich dziesięć.



Janusz Niedźwiedź
trener Jaroty

Trzeba się cieszyć z tego, że zagraлиśmy „na zero z tyłu”. Ostatnio trochę strzelaliśmy, ale zawsze też traciliśmy gole. Tym razem było inaczej.



- + postawa linii obrony
- + dyspozycja bramkarza
- nieskuteczność
- brak zimnej krwi pod bramką rywala

„Paragon” strzelił gola

Pewnym zwycięstwem Jaroty Jarocin zakończył się mecz z Wdą Świecie. Piłkarze JKS-u wygrali 3:1, od początku przeważając na boisku.

Pierwsza faza meczu była wyrównana, a oba zespoły miały swoje okazje pod polami karnymi. Jako pierwsi do bramki rywali trafili jednak gospodarze za sprawą Huberta Antkowiaka, który wyszedł do prostopadłej piłki i wpakował ją do bramki.

Chwilę później było już 2:0 po голу Damiana Pawlaka. Po strzale podbiegł do trybuny i pokazał napis na koszulce, który brzmiał „To ja, Paragon”. Nawiązywał on do głównego bohatera filmu „Paragona”, który był najlepszym piłkarzem podwórkowej drużyny. - *Przypomniałem ostatnio chłopakom o tym filmie i śmiałyśmy się, że chłopak jest podobny trochę do mnie, bo też „wiązał krawaty prawą nogą”. Nazwali mnie*

więc „Paragonem” i chciałem pokazać, że tak jest naprawdę - wyjaśnił po spotkaniu.

Po zmianie stron na chwilę rywale doszli do głosu strzelając gola kontaktowego, ale po dobrej grze podopiecznych Janusza Niedźwiedzia Mateusz Molewski ustalił wynik spotkania na 3:1. (seb)



Porażka w ostatnich sekundach

Piłkarze Jaroty Jarocin nie mogą zaliczyć do udanych wyjazdów do Przodkowa. Mimo dobrego początku i objęcia prowadzenia w 30. minucie po голу Mateusza Molewskiego, gracze JKS-u nie potrafili długo utrzymać prowadzenia. Wystarczyła chwila dekoncentracji i kilka minut później było już 1:1.

Po przerwie lepiej grę zaczęli piłkarze z Jarocina i już w 52. minucie ponownie wyszli na prowadzenie po голу świetnie spisującego się w szeregach Jaroty Filipa Szewczyka. Goście popełnili jednak ten sam błąd, co w pierwszej połowie i pozwolili GKS-owi Przodkowo drugi raz doprowadzić do wyrównania.

Logika wskazywałaby, że kolejny gol powinien paść łupem Jaroty. Okazję do zdobycia bramki miał Mateusz Molewski. Nie pomagał także sędzia, który pozwalał na brutalną grę w wykonaniu gospodarzy. Nie

wykorzystane okazje w wykonaniu JKS-u zmściły się w ostatnich sekundach spotkania. Po rzucie wolnym i dośrodkowaniu w pole karne, jarocińscy obrońcy nie upilnowali Andrzeja Kaszubę, który dał zwycięstwo swojej drużynie. (seb)



GAZETA Jarocińska

Nakład: do 8 500 egz. ISSN 1230-851X

WYDAWCA

ADRES REDAKCJI

63-200 Jarocin, ul. Kaszubska 1a
tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31
e-mail: redakcja@jarocinska.pl
www.jarocinska.pl

REDAKTOR NACZELNY

Anna Legowicz-Gogoliewicz, a.gogoliewicz@jarocinska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI

Jacek Kalisz, j.kalisz@jarocinska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:

Anna Konieczna, Anna Kopras-Fijolek,
Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Bartosz Nawrocki,
Aleksandra Pilarczyk, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk,
Lidia Sokowicz, Sebastian Matyszczak

WSPÓŁPRACUJĄ:

Grażyna Cychnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE

(62) 749-86-46
Danusz Fijolek, d.fijolek@jarocinska.pl
Beata Frąckowiak-Piotrowicz
b.piotrowicz@jarocinska.pl
Barbara Dzierła, b.dzierla@jarocinska.pl
Łukasz Zięciak, l.zięciak@jarocinska.pl
Szymon Mofina, s.mofina@jarocinska.pl

DZIAŁ REKLAMY

tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak (508/318-922)
a.antczak@jarocinska.pl
Angelika Włodarczyk (509/082-772)
a.wlodarczyk@jarocinska.pl
Paulina Horbacz

DZIENNIKARZ DŻURNY

(62) 332-20-34, 980/191-018

BIURO OGŁOSZEN

Jarocin, ul. Kilińskiego 1 (wejście od al. Niepodległości), tel. (62) 505-30-00
czynne w poniedziałki 8.00 - 16.00

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEN

Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740-80-68
Kotlin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawka, ul. Rymarkiewicza 1G
Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78
Zerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

WYDAWCA

Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.
Jarocin, ul. Kaszubska 1a

PREZES WYDAWNICTWA

Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT

Karolina Pechalok (62) 747-15-31
k.pechalok@jarocinska.pl

Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adaptacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

PRENUMERATA

REALIZOWANA

PRZEZ RUCH S.A.

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydania można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl. Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 - czynne w godzinach 7.00 - 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Czytaj nas też na: facebook.com/GazetaJarocinska

GRAND PRIX KACZMAREK ELECTRIC MTB ŻERKÓW 2017

Marek Konwa, jeden z najlepszych kolarzy górskich w Polsce, wygrał Grand Prix Kaczmarek Electric MTB Żerków 2017. Utytułowany sportowiec ścigał się w kategorii elita na dystansie niemal 80 km. Nieco krótsze trasy wybrali nasi kolarze, dla których nie zabrakło miejsc na podium.

Do Żerkowa zjechali zawodnicy z całej Polski, by rywalizować w drugim etapie cyklu wyścigów kolarstwa górskiego. Rywalizacja toczyła się w czterech kategoriach: młodzik, mini, mega i giga.

Najlepiej spośród naszych zawodników wypadł Bartosz Mikler (Victoria Jarocin Helman Sport), który zajął czwarte miejsce na dystansie mega. Nie najgorzej zaprezentował się także Szymon Mikler zajmując 20. lokatę w kategorii mini (23 km).

Dobrze wypadły kolarki GTS-u Phytopharmu Kłęka. Dominika Dukarska była druga w kat. mini K2, natomiast Natalia Szlabs także zajęła miejsce tuż za zwyciężczynią, ale w kategorii KJM.

Zawodnicy powtarzali, że trasa nie należała do najłatwiejszych, a zacięta rywalizacja toczyła się na każdym odcinku. Dość powiedzieć, że Konwa wygrał o niespełna dwie sekundy.

Najprawdopodobniej nie będzie to ostatni u nas wyścig z cyklu Kaczmarek Electric MTB. - *Emocje były wielkie, a zawodnicy mówią, że trasa wymagająca. Myślę, że wrócimy do tej imprezy za rok - powiedział Jacek Jędraszczak, burmistrz Żerkowa.*

(seb)



Faworyt wygrał o niecałe dwie sekundy

Bartosz Mikler zjeżdża z żerkowskiej góry



Marek Konwa (z lewej) i Andrzej Kaiser przekroczyli linię mety niemal jednocześnie

OLIMPIA CUP 2017

Rozkręcali się w miarę trwania turnieju

Zwycięstwem Sław Piekę po rzutach karnych zakończył się XIV Turniej Piłki Nożnej „Olimpia Cup 2017”.

Początek rywalizacji w wykonaniu późniejszych zwycięzców wcale nie wyglądał na pełną dominację i nie zwiastował końcowego sukcesu. Dwa remisy i bilans bramek 1:0 to nie był wymarzony start. Zawodnicy Sław Piekę pokazali jednak, że są drużyną turniejową z krwi i kości, rozkręcając się w trakcie trwania rywalizacji.

Trzecie spotkanie i wygrana 5:1 z Bruczkowem oznaczała, że późniejsi zwycięzcy mają potencjał. Był to najwyższy wynik w grupie A i drugi najbardziej okazały w turnieju (lepszy był tylko Promet Koźmin Wlkp. pokonując Spartę Golina aż 7:0).

Po awansie do ćwierćfinału późniejsi triumfatorzy trafili na Szybkie Trampki, a kibice byli świadkami prawdziwego widowiska zakończonego wynikiem 1:1 i rzutami karnymi (3:2). Półfinał

to już starcie z Prometem i gładkie zwycięstwo 2:0.

Wielkie emocje czekały także w finale, który nie zakończył się w regulaminowym czasie gry. Zarówno Kowalstwo Błaszczak, jak i Sław Piekę zdobyli po jednej bramce i sędzia musiał zdecydować o wyłonieniu zwycięzcy w serii rzutów karnych. Zakończyły się one wynikiem 3:2 i końcowym triumfem Sław Piekę.

(seb)



Zwycięcy chętnie pozowali do wspólnych zdjęć



Ponad 80 goli padło w turnieju

MECZ O III MIEJSCE
Jamajca Team - Promet 2:1FINAL
Kowalstwo Błaszczak - Sław Piekę 1:1 (kar. 2:3)

NAGRODY INDYWIDUALNE

Król strzelców:
Mikołaj Szulc (Promet) - 8 goli
Najlepszy bramkarz:
Zdzisław Smoliński (Sław Piekę)
Najlepszy obrońca:
Michał Walczak (Jamajca)
Najlepszy pomocnik:
Dawid Guźniczka (Jamajca)
Najlepszy napastnik:
Rustan Demydenko (Kowalstwo)
Najlepszy zawodnik:
Adrian Derwich (Sław Piekę)

Są w stanie wygrać z każdym

GKS Żerków może mieć powody do zadowolenia po zwycięstwie 2:1 nad Astrą Krotoszyn. - *Graliśmy przeciwko drużynie, która jeszcze nie przegrała meczu w tej rundzie, więc nie było to łatwe spotkanie. Ostatnio mamy progres formy i byliśmy nastawieni bardzo ofensywnie - mówi Aleksander Stachowiak, trener GKS-u.*

To przyniosło efekty już w 4. minucie, kiedy Żerków objął prowadzenie. Do szatni schodzili jednak w mniej radosnych nastrojach. - *Rywal strzelił nam gola tuż przed przerwą i to ze stałego fragmentu gry. Ostatnio często tracimy gole w ten sposób - zaznacza szkoleniowiec.*

W przerwie nasz zespół założył dalszą ofensywną grę, co dało się zauważyć na boisku. W 88. minucie Sebastian Wach wbiegł w pole karne, został sfaulowany, a rzut karny wykorzystał Tomasz Zaremba. Goście cofnęli się na własną połowę i spokojnie czekali na ostatni gwizdek sędziego.

- *Wydostaliśmy się ze strefy spadkowej, a teraz czeka nas mecz z Gohuchowem. Uważam, że nie jesteśmy na straconej pozycji, bo prezentujemy bardzo wysoką formę i stac na zwycięstwo z każdym zespołem - zapewnia Stachowiak.*

Astra Krotoszyn	1:2
GKS Żerków	(1:1)
Skład	
GKS: Sz. Kaszuba - M. Stawicki, H. Grzebyszak, T. Zaremba, M. Stawicki (46. P. Dutkowiak), P. Kaszuba, M. Lujka, D. Grzebyszak, S. Wach, A. Maciejowski, P. Kempa	
Bramki	
0:1 - Przemysław Kujawa (4.), 1:1 - (43.), 1:2 - Tomasz Zaremba (88.) - z rzutu karnego	